

Niedziela 7. kwietnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sytuacja przesileniowa. -- Gen. Sosnkowski ambasadorem w Rzymie? -- Afera poborowa. -- Straszna katastrofa kolejowa.

Longines

76

Precyzyjny ZEGAREK

światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskim i jubilerskim

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa. (Pat.). Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę marca br. wykazuje zapas złota 622.2 miliony. Waluty i należności zagraniczne zmniejszyły się o 4 miliony (658.9). Portfel wekslowy wzrósł o 53.5 (703.9). Znaczny wzrost tłumaczy się tem, że wobec Św. Wielkanocnych, weksle płatne 31 marca pozostały w portfelu. Pożyczki zastawowe wzrosły o 4.7 (85.6). Papiery procentowe własne wzrosły o 3.3 (7.0). Natychmiast płatne zobowiązania (512.2) i obieg biletów bankowych (1.333.2) wzrosły o 55.5 do łącznej sumy 1.845.4. Inne pozycje bez większych zmian.

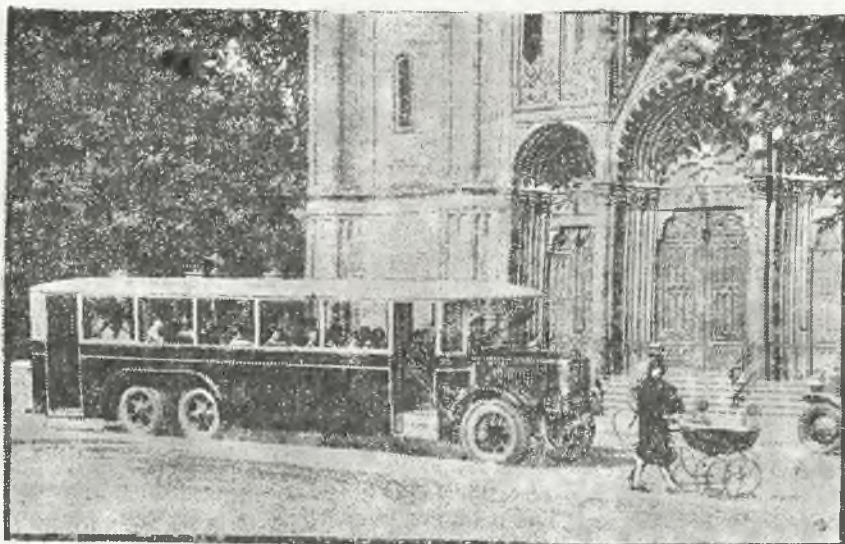
Rokowania o polską pożyczkę hipoteczną.

Warszawa. (AW.). „Kurier Warszawski” donosi z Paryża w sprawie toczących się obecnie rokowań o polską pożyczkę hipoteczną, że ma ona sięgać 4—5 milionów funtów szterlingów i stanowić fundusz dla Banku Hipotecznego w Warszawie. Obligacje hipoteczne będą zrealizowane wyłącznie we Francji ze względu na sytuację niekorzystną na rynkach angielskim i amerykańskim.

ZJAZD WOJEWÓDZKICH REFERENTÓW APROWIZACYJNYCH.

Katowice. (AW.). W dniu 10-go bm. rozpoczęło się zjazd wojewódzkich referentów aprowizacyjnych z całego kraju pod przewodnictwem naczelnika wydziału aprowizacyjnego Min. Spraw W. i Szwabego. — Podczas zjazdu wygłoszony będzie szereg referatów z dziedziny aprowizacji, jak również nastąpi zwiedzenie szeregu wzorowych go-

Tramwaje szpecą miasta.



(xy) Nowoczesne wielkie miasta dążą coraz usilniej do zniesienia tramwaju, który swoim urządzeniem (szyny i druty elektryczne) szpeci miasto i tworzy ogromną przeszkodę w ruchu komunikacyjnym. W ostatnich czasach istnieje dążność do zastąpienia

tramwaju autobusami. Pierwszym miastem, które zaprowadziło tę reformę jest Wiesbaden w Niemczech. Zniósł ono linie tramwajowe i zastąpiło je autobusami.

Rycina nasza przedstawia jeden z licznych autobusów w Wiesbaden.

spodarstw, młynów, zakładów przemysłowych itd. Obrady zjazdu potrwać 4 dni.

POLSKA PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

Kraków. (AW.). Dziś przybyć tu mają uczestnicy pielgrzymki polskiej do Ziemi Świętej, która wyruszy stąd pod przewodnictwem ks. biskupa Okoniewskiego. W pielgrzymce uczestniczy z całej Polski 97 osób, w tej liczbie wielu księży. W kościele św. Barbary odprawi ks. biskup Okoniewski nabożeństwo i poświęci sztandar z napisem „Narodowa pielgrzymka polska do Ziemi Św. 1929”. Wieczorem nastąpi ma odjazd na Wiedeń. Pielgrzymka zabawi w Palestynie do 6 maja i powróci do kraju przez Konstantynopol

i Bukareszt. Końcowym punktem pielgrzymki będzie Kraków.

WALKA WALDEMARASA Z SOCJALISTAMI.

Berlin. (PAT.). Socjalistyczny „Vorwärts” donosi z Kowna, że aresztowania wśród socjalistów litewskich rozszerzają się również na prowincję. We czwartek aresztowano w Poniewieżu jednego z przywódców Kissena, którego przewieziono do Kowna i osadzono w więzieniu. Wzmiankowany dziennik stwierdza, że aresztowania te są tylko przygotowaniem do wielkiego wystąpienia rządu Waldeмарasa przeciwko partii socjalistycznej.

Dwa dogmaty.

**Struna sentymentu. — Nawoływanie do zgody.
Niewłaściwa droga. — Warunki współżycia.
W czym leży przyszłość pokoju.**

Niedawno jeden z poważnych niemieckich dzienników „Kölnische Ztg.“ — odezwał się do Polaków w tonie pojednawczym. Rzadka to rzecz w Niemczech. Przypomnieliśmy się do tego, że prasa niemiecka, a nawet ich mężowie stanu, mówią o Polsce tylko z pianą na ustach. Czy trzeba przypominać naszym czytelnikom, co wygadywali różni Westarpowie, Rheinbeberzy, z czem się nie ukrywał nawet Prezydent Rzeszy niemieckiej, a te wszystkie objawy sentymentów ilustrował w Lidze Narodów minister spraw zewnętrznych Rzeszy Stresemann?

Jakkolwiek widzieć w tem można wcale nie życzliwe objawy sentymentów, jakimi przepojona jest niemiecka opinia publiczna, rozważa polityczna pozwala przypisywać niewielką wagę wszelkim wybuchowym ekspresjom uczuć. Nie brak tego i u nas w stosunku do Niemiec, ale jest wielka różnica w tem, kto przemawia i w imię czego. Od razu zanotować należy, że wobec Niemców, jako narodu, nigdy poważna prasa polska nie występowała z taką zjadłością, jak prasa niemiecka — nietylko, niestety, prasa — przeciwnie Polsce. Żaden polski mąż stanu, a przedewszystkiem minister spraw zagranicznych w Polsce, nie pozwolił sobie na takie brutalne przemówienie, jakie słyszeliśmy ze wszystkich stron Niemiec, skierowane przeciwko Polsce; nie brak było nawet karczemnych gestów, nie odpowiadających ani godności miejsc, ani osób, wobec których głos zabierano.

Autor artykułu w dzienniku kolońskim, który daje nam asumpt do zabrania głosu, nawołuje do zgody oba sąsiednie państwa, z lekkiej ręki posługuje się historią, twierdząc, że niema między Niemcami a Polską tak wielkich historycznych sprzeczności, które

przeszkadzałyby do gospodarczego współżycia obu państw i że tylko od dobrej woli Polski zależy usunięcie ich. Nie będziemy zbijać tego twierdzenia, musimy tylko przypomnieć autorowi, że we wszystkich państwach, a przedewszystkiem sąsiadujących ze sobą, sprzeczności różnych interesów istniały, istnieją i istnieć będą, ale na to posiadamy wielkie aparaty dyplomacji i polityki, aby nierówności wyrównać drogą pokojową.

Kategoria interesów gospodarczych, pomimo wielkiej i niezaprzeczanej wagi w życiu państwowem każdego państwa, nie stanowi wszakże prawdziwego rdzenia prawidłowych stosunków międzynarodowych w życiu państwowem. Tkwi on w tem życiu mocniej i głębiej, niż stosunki gospodarcze państw, które łatwo ulegają zmianie w miarę zmiany rozmaitych koniunktur. Lloyd George, jeden z najbardziej niewstrzemięźliwych i gwałtownych polityków, powiedział słusznie, że można i z ludźmi handlować. Podstawa istnienia prawidłowych stosunków międzynarodowych nie jest handel i regularne warunki gospodarcze sąsiedzkiego współżycia, lecz uznanie i uszanowanie praw terytorjalnych i granic sąsiedniego państwa. Tylko takie uznanie zapewnić może obu państwom sąsiadującym spokojne współżycie i wyrówna drogę do obopólnych dogodnych warunków dla współżycia w najszerzym znaczeniu. Nikt nie otwiera dobrowolnie drzwi do swego mieszkania ludziom, którzy, stojąc za drzwiami, ciągle miotają obawy i pogróżki w stronę gospodarza.

Prawdziwy pokój na wschodzie musi opierać się o szersze podstawy, niż uregulowanie gospodarczych stosunków, ważnych dla obu stron. Nie opiera się on na ilości

Ettingera BALSAM NA ODCISKI

usuwa radykalnie bez bólu uporczywe nagłotki i zgrubiałe naskórki. 1267

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA
Lwów, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

świń lub drzewa, wywiezionego z Polski do Niemiec, a maszyn z Niemiec, też na prawie i bezpieczeństwie państwowem. Pod tym względem ze strony Polski nie Niemcom nie grozi. Nigdy ze strony polskiej nie wypowiedziano groźby anektowania bodaj części z dzisiejszego obszaru Rzeszy niemieckiej. Traktat Wersalski zamknął nasze rachunki historyczne z Niemcami, tak samo jak Traktat w Rydze zamknął historyczne rachunki z Rosją. Pragniemy w to wierzyć.

Tymczasem Wielka księga rachunków politycznych Niemiec pod conto „Polska“ posiada rubrykę „winien“ bez salda. Rachunek zatem otwarty. Istnieją pretensje do Polski nie uregulowane. Jakież to są pretensje? Znamy je dobrze: zwrot Pomorza, Wielkopolski i Śląska.

Autor artykułu w „Köln. Ztg.“ z początku nastrojony sentymentalnie, w końcu odkrywa przyłbicę. Utrzymuje on, że utworzenie Polski w dzisiejszych granicach rozrywa „jedność“ państwa niemieckiego. Zatem — sprawa korytarza i inne. Omijanie historii nie jest wcale argumentem w sprawach granicznych. Nie o to chodzi, co komu potrzebne, lecz do czego ktoś ma prawo. Historycy niemieccy, jak i nasi, wiedzą dobrze, że od tysiąca lat Pomorze należało do Polski, jak i inne sąsiednie prowincje, że zatem mamy do tych obszarów prawo podwójne: polityczne, państwowe i etnograficzne. Element polski w tych prowincjach przeważał i przeważa dotychczas. Istnienie tam fabryk niemieckich i własności ziemskiej niemieckiej, jeszcze praw politycznych nie daje Niemcom żadnych. Rdzeń ludności był i pozostał, pomimo wszelkich usiłowań rządu pruskiego, pol-

WITOŁD BUNIKIEWICZ.

Żywoty polskich djabłów.

(Ciąg dalszy)

Razu pewnego, gdy zakochana para przechadzała się po lesie, rozległ się nagle łoskot, jakby w pobliżu zwalono drzewa.

Oboje drgnęli.

Iskrzycki z przerażenia, Sabina z ciekawości

Djabł zwrócił natychmiast do domu, ale Sabina chciała biec w kierunku, skąd dochodził łomot siekiery.

— Wracajmy natychmiast — wołał Iskrzycki.

— Zobaczmy, co to takiego. prosiła djablica.

I tak długo przymilała się i łasiła, że kochanek ustąpił i poszedł tam, gdzie chciała.

Na skraj polany stał drwał, niechlujny i kudłaty, podobny raczej do zwierza niż do człowieka.

Jedno jego oko powlekało bielmo, a drugie patrzyło zezem, usniechał się sam do siebie bezczębnymi ustami, a obrzękła twarz miała barwę buraka.

Sabina aż zachłysnęła się z zachwytu.

Pełna szczerzego podziwu spoglądała na drwał i wyszeptwała:

— Ach, jakież on piękny!

— Małpa, ryknął djabeł.

— Piękniejszy od ciebie, mój najdroższy!

— Wygląda jak kosmaty niedźwiedź.

— Lecz co za wzrost, co za budowa! — dowodziła djablica.

— Głupi, jak stołowe nogi, syczał djabeł.

— Ale jaką musi mieć siłę, skoro obala takie dęby! Nie potrafił-bys tego mój Iskrzu...

— Dziesięć takich dębów wyrwałbym z korzeniami.

— Sądząc z tej strony, z której cię znam powatpiwam — odpaliła djablica.

I nie czekając, co odpowie kochanek, pędem pucila się w stronę drwala i objęła go za szyję.

Iskrzycki oniemiał z oburzenia i stał w miejscu nieruchomy. Gdyby mógł zabiłby rywala, lecz prawa djabelskie wzbraniają djabłom podnosić rękę na ludzi. skomlał więc tylko z wściekłości i sypał z oczu takie złe spojrzenia, że skrami jarzyły.

Drwał jednak nie ułakł się tej grozy, lecz wzgardliwie splunawszy w stronę licha, zajął się Sabina.

Chłop wyprowadził djablicę z puszczy na świat, lecz niedługo cieszył się jej posiadaniem.

Zaraz w najbliższej karczynie musiał zastawić pas rzemienny i siekiere, bo Sabinie zacheiało się obwarzanków i piwa, a gdy drwał nie mógł jej kupić chustki, którą zobaczyła w kramie w miasteczku, opuściła go niewierna i przyplatała się do kupeca.

Ale i kupiec nie mógł nastarczyć kaprysom djablicy, więc zostawiwszy go w wypróbnym sklepie, zarzuciła ramiona na szyję bezwstydne draba i wraz z nim poszła w świat używać wszelkich uciech i radości.

Straszliwa to była para.

Dotąd jeszcze trwa pamięć tych zbrodni jakich dopuścił się kochanek djablicy, przez nią podlegany.

Sabinie wszystkiego było mało, a gdy drab ofiarowywał jej pełne szkatuły złota i banknotów, przyjmowała je lekceważąco i robiła wymówki, iż tylko tyle odważył się jej przynieść.

Kochanek rozbijał i mordował, a djablica szydziła z jego niedołęstwa, doradzając mu coraz większe lotrostwa i zbrodnie.

Nie mógł wreszcie drab wytrzymać, sam się wydał w ręce sędziów i pozwolił się powiesić.

Sabina nie zapłakała nad stratą kochanka, lecz rzuciła się w inne objęcia, a ciągle żarłoczna i nienasycona przechodziła z rąk do rąk, domagając się kosztownych bachanali, marmurowych pałaców, drogich klejnotów, przedziwnych pachnidł i pieszczot dla uszu, smaku, oczu i dotyku.

Widział to wszystko Iskrzycki i zamyślał się skąd tyle złości w jednej djablicy, iż świat cały przewraca do góry nogami.

W piekle tak dokazywać nie mogła!

Rozbijały sobie o nią djabły lby — to prawda — ale wnet nabierały rozsądku. Nawet Orfidon muzykant, o którym wszyscy wiedzą, iż jest delikatnego serca, umiałby ją utrzymać w ryzach, gdyby ciągle nie brzdąkał i więcej zwracał na nią uwagi.

Iskrzycki doskonale radził sobie w piekle z djablicą, na ziemi zaś jest wobec niej bezsilny i tylko na skrzydłach nietoperza przelatuje z jednego końca świata na drugi i wszędzie jest, albowiem chce wypatrzeć chwilę, w której Sabina będzie sama. Wie dobrze, co by jej wówczas powiedział.

(Dok. nast.)



skim. Powolne odrywanie tych prowincji od Polski od r. 1772, było nie prawem, lecz gwałtem, z którym nigdy naród polski nie pogodził się i nie pogodzi się. Prusy dostały się Krzyżakom od Polski dopiero od początku XIII-go wieku. Jeśli tedy o pretensje chodzi, to nie Polska rozdzieliła rzekome posiadłości niemieckie, lecz Niemcy oddzieliły Polskę od Ziemi Chelmińskiej i Warmji.

Ale stańmy na dzisiejszym punkcie politycznym. Granice Polski od strony Niemiec oznaczył Traktat Wersalski. Polska te granice, mimo wielkiej krzywdy dla swoich

praw narodowych, uznała. Niemcy żądają rewizji pokojowej tych granic, czyli zniesienia Traktatu Wersalskiego jako konieczności dla ich życia państwowego i to żądanie uważają jako swój dogmat polityczny. Z naszej strony takim samym kategorięcznym dogmatem jest utrzymanie granic wersalskich. Z chwilą, gdy Niemcy te granice uznają i nasz spokój wewnętrzny uszanują, nastąpi z pewnością zgoda między obu narodami, tak bardzo pożądana i potrzebna.

Gaz trujący nad Berlinem.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w marcu.

Gaz trujący — zmora przyszłych wojen światowych, temat obecnie jeszcze dyskusyjny... w przyszłości — kto wie czy niedaleko — tragiczny!

Nie było go jeszcze nad Berlinem. Zawiści przez kilkanaście oszalałych trwoga godzin nad Hamburgiem i pokazał swą dań śmiertelną — niejako a conto przyszłych swych sukcesów. Był to zresztą gaz, by się tak wyrazić, przestarzały, konserwa trująca z czasów wojny światowej, „zwykły” fosgen, który „przypadkiem” ostał się, mimo istnienia demobilizacyjnej komisji międzysojuszniczej i czmychnął z ukrytych flasz i tanków fatalnie, w sam dzień wyborów do reichstagu. Pech, który sprawił rządowi niemieckiemu wiele kłopotu w swoim czasie. Ofiary katastrofy fosgenowej procesują się właśnie z rządem hamburskim o odszkodowanie.

Inny proces wytoczył gazowi trującemu autor komunistyczny Piotr Marcin Lampel. Może nie tyle samemu gazowi, ile jego „okolicznościom ubocznym” — reakcji prawicowej, która w oparach gazu trującego przygotowała zamach stanu, reichsverre, w legalnym i nielegalnym odcieniu, wreszcie „zdradzieckiej” oczywiście socjaldemokracji. — Sztuka „Gaz trujący nad Berlinem” rozpoczęła w metropolii niemieckiej istną burzę, która stoi w pewnej dysproporcji do artystycznej a nawet propagandowej wartości „dramatu”.

Okazało się bowiem, że policja berlińska, na której czele stoi socjalista, ma zamiar zakazać przedstawień „Gazu”. Pro i contra, dyskutowane za i przeciw w prasie i na zebraniach publicznych, stanowiło znamienne pendant do uczciwie rejestrowanych lub też demagogicznie lansowanych od pewnego czasu pogłosek o dyktatorskich zamiarach rządu niemieckiego. A oto zanim zdołał jeszcze gaz trujący zawisnąć nad Berlinem w świetle kinkietów, zawisła na nieboskłonach literackim — cenzura. I zanim zdołały obie strony opanować się — sprawa cała stała się polityczną i wstrząsnęła opinią publiczną.

Gdyby policja berlińska miała trochę więcej zimnej krwi i cierpliwości, tj. enót, których stróżowie bezpieczeństwa publicznego nigdy za dużo mieć nie mogą — skończyłoby się na zwykłych pogroźkach. Ale instynkty dyktatorskie kielkują zdaje się przede wszystkim i w tym potulnym społeczeństwie niemieckim. Prezydent policji zakazał istotnie przedstawień „Gazu”, przekonawszy się osobiście na przedstawieniu próbnym, iż sztuka ta zagraża w rzeczywistości „porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu”. Nie było to zbyt mądre pociągnięcie. W dwa dni potem odbyło się manifestacyjne zgromadzenie ligi dla obrony praw człowieka i obywatela, na którym przemawiał między innymi kolega partyjny prezydenta policji, minister Severing — przeciwko cenzurze. W kilka dni później zapisywał się cały Berlin na listę członkowską „grupy młodych artystów”, która wywiodła „Gaz” na scenę, stwarzając w ten sposób fikcję „ścisłego grona”, zapomocą której można obejść łącznie cenzurę policyjną.

„Gaz trujący nad Berlinem” nie zastąpił sobie na tyle uwagi i hałasu. Autor spro-

wokowany niesłychanym sukcesem swego ostatniego dramatu, nie wyteżył się zbytnio. Powodowany przymtem ideologią komunistyczną napisał — satyrę przeciwko reichsverre. Lecz w ten sposób spopielił się silny i tragiczny temat w zarzewiu. Czarne machinacje reichsverre nie są ani dla nas, ani dla uczciwie myślących Niemców niczem nowym i może nadają się przy dozie dobrego humoru, na satyrę. Gaz trujący wymaga natomiast najsilniejszej dynamiki dramatycznej — autor komunistyczny, operujący frazesem — skrewił na całej linii.

Będzie to w Berlinie w roku 1936. Reichsvera utrzymuje w śródmieściu fabrykę chemiczną, produkującą nowy, zabójczy gaz trujący, który zabija w mgnieniu oka. Fabrykant wpada jednakowoż w konflikt ze sztabem generalnym i zostaje zredukowany.

Powszechny obowiązek świadczeń wojsk. w świetle dodatkowej ustawy.

OD 17 DO 50 ROKU ŻYCIA MĘŻCZYŹNI I KOBIETY PODLEGAJĄ DYSCYPLINIE WOJSKOWEJ.

Współczesna struktura maszyny państwowej wymaga jak najściślejszego zespolenia społeczeństwa z państwem i współpracy z nim na każdym polu. Zespolenie to najwyraźniej ujawnia się w najcięższym dla państwa momencie — w okresie wojny. Udział w krwawych zapasach musi brać obecnie cały naród, czy to w pierwszej linii z karabinem w dłoni, czy w formie pomocy, ale uchylić się od tego obowiązku nikt nie może.

Tak stawiają kwestię powszechności ciężarów wojennych wszystkie nowoczesne państwa, tak też pojęła je Polska, już w pierwszych dniach swej niepodległości ogłaszając poza obowiązkiem służby wojskowej również powszechny obowiązek osobistych świadczeń wojennych osób cywilnych.

Obecnie ogłoszony został jednolity, uzupełniony tekst tej ustawy, bardzo początkowo niedoskonałej i stopniowo ulepszanej.

Ustawa ta upoważnia państwo z chwilą wybuchu wojny do ogłoszenia mobilizacji lub gdy tego wymaga interes obrony państwa, stwierdzony przez uchwałę Rady ministrów, do pociągnięcia ludności cywilnej do

wszelkiego rodzaju świadczeń, robót i usług osobistych.

Dotyczy to zarówno pracy fizycznej, jak i umysłowej, a rozciąga się na wszystkich obywateli mężczyzn i kobiet, którzy ukończyli 17, a nie przekroczyli 50 roku życia.

Od obowiązku tego zwolnieni są jedynie chorzy i kaleki, kobiety ciężarne i karmiące, duchowni wszystkich wyznań, uczniowie, posłowie i senatorowie, urzędnicy państwowi i samorządowi, funkcjonariusze bezpieczeństwa, wreszcie cudzoziemcy.

Powołani w myśl tej ustawy do świadczeń muszą się stawiać z własnymi narzędziami pracy i od tej chwili podlegają dyscyplinie wojskowej, mogą być jednak użyty tylko do robót odpowiadających ich zwykłemu zatrudnieniu oraz umysłowemu i fizycznemu uzdolnieniu.

Wszystkie tego rodzaju świadczenia będą opłacane według norm, ustalonych dla każdego rodzaju pracy przez Min. spr. wojskowych w porozumieniu z Min. skarbu oraz Min. pracy i opieki społecznej.

Generał Nobile w swojej obronie.

„UCZYNIĆ WSZYSTKO, ABY WYKAZAĆ MOJĄ NIEWINNOŚĆ”.

Współpracownikowi jednego z pism kopenhaskich udało się uzyskać wywiad u gen. Nobilego w jego mieszkaniu w Rzymie. Tragiczny organizator tragicznej wyprawy podbiegunowej, który nie może przyjąć do słowa na łamach prasy włoskiej, skorzystał z odwiedzin dziennikarza zagranicznego, aby wynurzyć mu swoje skargi.

„W sprawie śledztwa — powiedział Nobile — które skończyło się skazaniem mnie, wiem tylko to, co podała do wiadomości publicznej prasa. Nie zamyslałam bynajmniej zaniechać dalszej walki o zrehabilitowanie się. Zdrowie moje i nerwy znajdują się w porządku i uczynię wszystko, aby wykazać moją niewinność. Nie mogę w żadnym wy-

padku uznać kompetencji członków komisji śledczej w sprawie wydania wyroku o mojej wyprawie podbiegunowej. Żaden z członków tej komisji nie ma najbardziej prymitywnych wiadomości o kierowaniu okrętem polarnym. Uważam za rzecz w najwyższym stopniu dziwną, iż komisja ani razu nie uwiadomiła mnie o podnoszonych przeciwko mnie zarzutach i nie dała mi nigdy sposobności do obrony”.

Na zapytanie dziennikarza kopenhaskiego, czy jednak nie można ekspedycji gen. Nobile poddać krytyce, odpowiedział generał:

— „Owszem, jednakże z zupełnie innego punktu widzenia, aniżeli uczyniła to komisja

WODA ZIOŁOWA

usuwa radykalnie łupież i zapobiega wczesnemu wypadaniu włosów.

JAVOL

150

Święcone w Szpitalu powszechnym we Lwowie.



(d) W Wielką Sobotę tradycyjne „Święcone” uroczyste obchodzono także w Szpitalu powszechnym państwowym we Lwowie, a to dzięki troskliwości i zapobiegliwości dyrektora szpitala dra Pohoreckiego, który nie dał odczuć chorym, że w tak uroczyste święta, jak Wielkanoc, pozostają zdala od swych ognisk rodzinnych. W ubikacjach magazynowych zastawiono kilka pięknie ozdobionych kwiatami stołów, pełnych mięs, bab, jaj i różnych przysmaków, które uroczyste poświęcił kapłan szpitalny ks. Rodarezyk w obecności dyrektora dra Pohoreckiego, za-

rzadcy p. Kwiatkowskiego, przełożonej SS. Miłosierdzia, siostry Dekowskiej, oraz licznie zebranych Sióstr i personelu szpitalnego. Następnie „Święcone” rozdano w częściach tym chorym, których stan zdrowia zezwalał na spożycie darów świątecznych. Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy uroczystą chwilę święcenia. Po środku stoi ks. Rodarezyk, z jego lewej strony dyrektor dr. Pohorecki i zarządca p. Kwiatkowski, a z prawej Siostra przełożona Dekowska. (Fotogr. red. Daniluk).

śledczą. Mojem zdaniem okręt powietrzny, którym kierowałem, powinien był być znacznie większym.”

W dalszym ciągu dziennikarz duński zagadnął Nobilego o to, jaka przyczyna spowodowała katastrofę? Na to usłyszał następującą odpowiedź:

— „Istotnej przyczyny nie znam ani ja, ani nikt wogóle. Niejednokrotnie już wysuwałem rozmaite przypuszczenia, o tyle, o ile zbliżają się do prawdy. Właściwej jednak prawdy w sprawie katastrofy „Itali” nie da się definitywnie ustalić. W każdym razie katastrofy nie spowodowało fałszywe kierowanie aparatem. Manewr, wykonany przy spadaniu „Itali”, był jedynym, jaki można było wykonać. Inaczej nie można było i nie należało postąpić.”

— Czy sądzi pan, że odwołanie wyroku ko misji jest możliwe? — zapytał dziennikarz.

Gen. Nobile wykonał ruch głową, jakby chciał powiedzieć „nie wiem”, potem dorzucił:

— W książce, nad którą obecnie pracuję, zdaję dokładną sprawę ze wszystkich najdrobniejszych szczegółów mojej ekspedycji. Wówczas świat cały będzie miał możność wydania właściwego, sprawiedliwego wyroku.

Mimo zapewnień Nobilego, iż stan jego zdrowia jest zupełnie dobry, dziennikarz kopenhaski stwierdza, że wygląd generała świadczy o wielkim wyczerpaniu jego organizmu. Rysy twarzy Nobilego stały się bardzo ostre, czarne jego oczy błyszczą chorobliwie i mają niezwykle bolesny wyraz.

Z życia Polaków w Chinach.

NAPAD CHUNCHUZÓW NA DOM INŻYNIERA POLSKIEGO I OBRABOWANIE PRZY TEM MEDYCZKI ZE LWOWA.

(—) W Harbinie w Chinach przebywa dość liczna kolonia polska, która wydaje nawet własne pismo. Wychodzi ono co pewien czas pt. „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu Azji” i na czterech stronicach podaje najciekawsze wiadomości o życiu i stosunkach wśród tamtejszych Polaków, uwzględniając szczególnie sprawy handlowe i przemysłowe. W nadesłanym nam obecnie nrze 60-tym „Listów Polskich” zamieszczono m. in. obszerniejszy artykuł, zatytułowany „Obrazek z życia Polaków w Chinach”, w którym podany jest opis napadu chunchuzów (rozbojników chińskich) na dom zamieszkałego w Harbinie inżyniera polskiego K. Grocholskiego. Z opisu tego, dającego pewne wyobrażenie o panujących tam stosunkach, podajemy kilka ustępów.

Napad wykonano w niedzielę. Mianowicie

o godzinie 6.15 wieczorem inżynier K. Grochowski usłyszał pukanie do drzwi wchodowych. Podszedł bliżej i usłyszawszy znajomy głos uczennicy IV-tej kl. gimnazjum im. Sienkiewicza, Walentyny Zaleskiej, odsunął zamek amerykański. Ale za Zaleską równocześnie wpadło do korytarza 6 Chińczyków, uzbrojonych w rewolwery, którzy w mgnieniu oka otoczyli gospodarza domu i popychając rewolwerami, wepchnęli go do gabinetu. Tutaj dwaj chunchuzi trzymali inż. Grochowskiego nieruchomo, przyłożywszy mu rewolwery do skroni, dwaj inni rozpoczęli gospodarzyć w pokoju, wyrzucając na podłogę stosy książek, map i rękopisów, w poszukiwaniu pieniędzy i kosztowności. — Dwóch chunchuzów udało się do dalszych pokoi, gdzie znajdowała się pani Grochowska z dwojgiem dzieci i uczennica Zaleska.

FARBUCIE OBUWIE I INNE WYROBY SKÓRZANE KRAJOWEMI BARWNIKAMI KOLORYT

Chunchuzi, rabujący w gabinecie pozostali zdradzać niecierpliwość, że nie mogą znaleźć ani pieniędzy ani kosztowności. Zdenerwowanie swoje okazywali bijąc inż. Grochowskiego rewolwerami po głowie. Inż. Grochowski pod groźbą śmierci sam pokazał bandytom szufladę w biurku, w której znajdowały się pieniądze i pamiątkowy złoty przybór do palenia z polskim napisem. Ten łup, a również jeszcze znalezienie srebra stołowego, uspokoił nieco chunchuzów, którzy zdobywszy schowali do kieszeni palta gospodarza domu i do futra (dochi), w które się ubrali.

Podczas tej nieproszonej wizyty, weszła do mieszkania pani Jadwiga Stermecka, doktor medycyny, która przyjechała niedawno ze Lwowa, jako lekarz konwentu SS. Urszulanek w Harbinie. Dwaj chunchuzi, którzy pełnili straż na podwórzu i na werandzie, wpuścili ją do pomieszczenia, bez przeszkody. Nie wiedząc, co się dzieje, skierowała się ona wprost do pokoju pani Grochowskiej. Tutaj uderzyła ją scena, że pani domu kleczy wraz z dziećmi i panną Zaleską przed domowym ołtarzykiem i modli się gorliwie, a dwaj Chińczycy, z rewolwerami w rękach gospodarza po pokojach. Dopiero głos pani Grochowskiej: „Pani! Cały dom pełen chunchuzów”, pouczył ją o sytuacji, w jakiej znajdują się pp. Grochowscy. Oczywiście i ją obrabowali, zabierając jej z torebki pieniądze.

Wogóle chunchuzi zabierali wszystko, co znaleźli kosztowniejszego. Nie obeszło się przytem bez charakterystycznych epizodów. Gdy jeden z chunchuzów porwał tornister szkolny siedmioletniego Jędrusia Grochowskiego, ucznia miejscowej szkoły polskiej i chciał zbadać jego zawartość, chłopak — wspomniawszy widocznie swego dziadka, który służył pod Langiewiczem, i pradziadka, który był ranny pod Ostrołęką — rzucił się na chunchuza i wydarł mu tornister z ręki. Chunchuz pogroził rewolwerem, ale nie wystrzelił. Również i sześciolatek Manius Grochowski wystąpił walecznie w obronie swej poduszki i objawiając ją rękami, nie dał wzięść chunchuzowi.

Napad mógł się skończyć tragicznie, lecz na szczęście nagle rozległy się na werandzie trzy ciche gwizdki, sygnał straży, wzywający chunchuzów do odwrotu. Szybko więc, jeden za drugim, rzucili się do ucieczki, zagroźwizszy na odchodem zastrzeleniem papi Grochowskiej, gdyby chciała wzywać pomocy. Cały napad trwał niespełna kwadrans.

Na wszczęty alarm przybiegło na pomoc kilku oficerów rosyjskich „bieżenców”, którzy mieszkając w tym samym domu o jedno piętro niżej, zebrani byli na wspólnej kolacji koleżeńskej. Ale ślad po chunchuzach zaginął. Wezwana natychmiastnie policja chińska przybyła natychmiast na automobilach, lecz interwencja jej była już bezskuteczna.

Na wiadomość o napadzie rozpoczęła się istna pielgrzymka znajomych i przyjaciół z kolonii polskiej i cudzoziemskiej do domu pp. Grochowskich ze słowami współczucia. Przywieziono ubranie na miejsce zrabowanego, gdyż gospodarz domu na razie nie miał nawet w czem wyjść do miasta. Ofiarowano podarki, nawet zabawki dla dzieci. Pod tym względem okazano ofiarom napadu wiele prawdziwego współczucia i przyjaźni.

**Popieraj wytwórczość
krajową.**

Kobieta w okopach.



(xy) Wojna domowa w Meksyku prowadziła z taką zawziętością, że wciągnięto w nią również kobiety. W obronie miasta Naco, ważnego strategicznego punktu, o który walczyły ze sobą wojska powstańców i

rządowe, wzięły udział również kobiety jako ochotniczki.

Rycina nasza przedstawia kobiety meksykańskie w okopach wojsk rządowych.

Aresztant zostaje literatem.

W WIEZIENIU ZACZAŁ PISAĆ „SZKICE”. — POWODZENIE LITERACKIE OTWÓRZYŁO MU WIEZIENNE MURY.

(1) Gazety amerykańskie przyniosły sensacyjną wiadomość o jakimś Johnie Murphym z Kolumbii, w stanie Ohio, który za włamanie i kradzież skazany został na cztery lata więzienia, a areszcie zaczął pisać utwory literackie, a zyskawszy za nie pieniądze i uznanie, zdołał przed ukończeniem terminu odsiadki opuścić więzienie.

John Murphy, syn robotnika, od młodego już chłopca był fantazją. Nie chciał się uczyć i nie chciał pracować. Mając lat dwadzieścia dostał się do bandy włamywaczy. — Po roku siedział już w więzieniu.

Pewnego dnia poprosił o pióro, atrament i papier — jak najwięcej papieru. Otrzymał od zarządcy więzienia to wszystko. Dyrektor więzienia przekonany był, że aresztant chce napisać dla użytku władz historię swojej bandy. Lecz Murphy pisał „Szkice”. Drobne utwory literackie z życia własnego, to znów przygody rozmaitych włamywaczy i złodziei.

„Szkice” dostały się do rąk dyrektora policji. Ten uznał, że napisał je ktoś, mający duży talent literacki. Zabawił się więc w protektora i posłał rękopis pewnemu wydawcy. Wydawca wydrukował „Szkice”. — Książka wywołała sensację, bo wydawca nie omieszczał dla reklamy zaznaczyć w osobnym

wstępie, że autor „Szkiców” odsiaduje więzienie za kradzież z włamaniem.

W dwu miesiącach nakład 50.000 został wyczerpany. Wydawca zamówił u autora drugą serię szkiców i posłał mu 7.000 dol. tytułem honorarium autorskiego. Murphy wysłał podanie do gubernatora stanu Ohio, prosząc o wypuszczenie z więzienia za kaucją. Gubernator ułaskawił jednak więźnia, przeczytawszy jego szkice. (Równocześnie bowiem prasa zaczynała wywierać nacisk na władze, by uwolniono z więzienia autora „Szkiców”).

Murphy opuścił przed kilku dniami więzienie. Miał tylko złożyć pisemne oświadczenie, że zgłaszać się będzie na policji każdego miesiąca aż do ukończenia terminu kary.

Jaką teraz Murphy pójdzie drogą? Czy dalej przebywać będzie wśród włamywaczy i złodziei, by o nich pisać? Czy prowadzić będzie podwójne życie? Czy istotnie ma duży talent literacki, czy też zdobył tylko powodzenie dzięki sensacji?

W każdym razie niezwykły to wypadek. Zakończenie możliwe tylko w Ameryce.

Maszyna piekielna farmera Langkoppa.

SENSACYJNY PROCES W BERLINIE. — CIW URZĘDOWI

(xy) W Berlinie zaczął się onegdaj sensacyjny proces przeciw farmerowi niemieckiemu Langkoppowi, który, jak już o tem pisaliśmy w „Wiek Nowym”,

dokonał przy pomocy maszyny piekielnej zamachu na rządowy urząd odszkodowań wojennych w Berlinie i na radę tego urzędu, Bacha. Tylko dzięki temu, że maszyna piekielna była źle skonstruowana, zamach nie udał się i gmach urzędu, a zarazem rada Bach, ocalała.

Proces przeciw farmerowi Langkoppowi, byłemu kolonistom w połudn. afrykańskiej kolonii niemieckiej, który poniósł w czasie wojny światowej wielkie straty

BYLI KOLONIŚCI NIEMIECCY PRZE-ODSZKODOWANI.

i domagał się napróżno odszkodowania, budzi ogromne zaciekawienie.

Przesłuchana zostanie duża ilość świadków z pośród byłych kolonistów niemieckich.

Wśród świadków znajdują się lekarze, urzędnicy, byli farmerzy z niemieckich kolonij w Afryce. Świadkowie ci mają poświadczyć, że

metody urzędu odszkodowań wyrządziły wiele złego i spowodowały szereg samobójstw, ruin materialnych i chorób.

Tysiące byłych kolonistów niemieckich stanie przed sądem, aby jako świadkowie wystąpić solidarnie z Langkoppem przeciw urzędowi odszkodowań.

Najdoskonalszym preparatem do pielęgnowania dzieci jest
HYGENOL
puder dla dzieci

1947

Langkopp odpowiada z wolnej stopy. Otrzymał on liczne propozycje od wielkich właścicieli dóbr, którzy dają mu ogółem 300.000 marek na założenie wzorowej farmy.

Likwidacja zaległości podatkowych.

Celem ostatecznego zlikwidowania zaległości w podatku przemysłowym lub dochodowym, których ściąganie nie jest już więcej możliwe, Ministerstwo skarbu rozszerzyło uprawnienia, dane swego czasu władzom skarbowym 2 instancji na zaległości podatkowe za rok 1927.

Władze mają indywidualnie traktować każdy poszczególny wypadek. Przed przedłożeniem wniosku Izbie skarbowej należy bezwzględnie przeprowadzić sprawdzenie okoliczności, uzasadniających absolutną nieściągalność podlegających umorzeniu kwot.

Izby skarbowe mają w dniu 15. czerwca przedłożyć wykazy umorzonych zaległości. Wszystkie sprawy, wynikające z powyższego zarządzenia, miały być w Izbach załatwione do dnia 31. marca br.

Dodatki dla pracowników państwowych w r. b.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż w okresie budżetowym 1929—30 dodatki miesięczne i dodatki na mieszkanie dla pracowników państwowych przysługiwać będą tylko tym pracownikom kontraktowym, pobierającym wynagrodzenie ryczałtowe, nie przekraczające 1000 zł. miesięcznie, którym przysługiwały one na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 7. listopada 1928 r. Zajmowanie przez jedną osobę kilku stanowisk nie przeszkadza, jak to było dotąd, w pobieraniu wyżej wspomnianych dodatków.

„Wieżienia są szkołą przestępczości”.

Tak twierdzi przewodniczący komisji dla badania przestępczości w Stanach Zjednoczonych, Frank O. Lowden, w sprawozdaniu za rok ubiegły. W całych Stanach Zjednoczonych — według Lowdena — istnieje ponad 3000 więzień powiatowych, nadto areszty miejskie, domy pracy, domy poprawy i obozy więzienne. Większość tych instytucji pod względem organizacyjnym jest przestarzała. Zamiast osiągnąć cel — poprawę moralną więźniów, stają się one szkołą przestępczości dla tych, którzy dostali się do więzienia po raz pierwszy i nie posiadali jeszcze ani z gruntu złego charakteru, ani doświadczenia przestępczego. Więzienia gromadzą razem jednostki, pozostające pod oskarżeniem o najcięższe zbrodnie, obok oskarżonych o błahe przewinienia, ludzi do głębi zdeprawowanych obok zdrowych moralnie, którzy w kolizji z prawem znaleźli się najcięższej przez lekkomyślność lub nawet przypadek. W konkluzji swego sprawozdania Lowden wskazuje na konieczność gruntownej reorganizacji więziennictwa w Stanach Zjednoczonych. Należy zmniejszyć ilość więźniów, a podnieść znacznie ich stan przez odpowiednio urządzenie i organizację przy zastosowaniu najnowszych wymagań kryminalistyki i so-

sjologii. Jedynie wielkie, wzorowo urządzone i prowadzone przez odpowiednie do swych zadań przygotowany personel administracyjny, więzienia mogą sprostać swemu zasadniczemu zadaniu: zwracania społeczeństwu skazanych po odciernieniu kary, jako jednostki moralnie zdrowsze, pożyteczniejsze, rzeczywiście poprawione.

106 lat można żyć

Jeśli się pije mleko i nie czyta książek.

W środkowej Francji, w gminie Flagey, żyje dotychczas niejaka Marja Lavigne, najstarsza kobieta we Francji, gdyż w roku bieżącym ukończyła 106 lat życia. Posiada 5 dzieci, 14 wnuków i niezliczoną ilość prawnuków.

W tych dniach, z racji jej 106 urodzin, odwiedziło ją kilku przedstawicieli gazet i wdało się z nią w rozmowę. Staruszka czuje się doskonale, tylko nogi odmawiają jej już trochę posłuszeństwa. Do 104 roku życia pasała jeszcze kozy, do 96 roku życia nosiła mleko i masło do pobliskiego miasteczka.

Marja Lavigne raz w życiu była u lekarza, przed 90 laty. Poza tym, w każdej chorobie leczyła się tylko mlekiem i herbacą. Staruszka przeżyła trzech królów, dwie republiki i jedno cesarstwo. Twierdzi ona, że swój poważny wiek zawdzięcza mleku, herbatce i temu, że nigdy nie czytywała ani książek ani gazet.

„Warszawa“ na falach morskich.

Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe zamierza wprowadzić regularną komunikację między Gdynią a Dunkierką i Londynem przy pomocy czterech statków. Mają one głównie na celu przewóz emigrantów z Polski do portów zachodnio-europejskich, skąd ci wyruszą okrętami transatlantyckimi do Ameryki. Jeden z okrętów Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego ma nosić nazwę „Warszawa“. Według przyjętego na świecie zwyczaju, miasto, którego nazwę otrzymuje okręt, otacza go opieką. Tak np. statek „Poznań“ otrzymał od m. Poznania bibliotekę okrętową, „Lwów“ dostał od m. Lwowa wspaniałą banderę itp. Należy przypuszczać, że i stolica Polski nie zapomni o swojej imienniczce, która pruć będzie fale morskie pod barwami polskimi i pod kierunkiem kapitana Polaka, p. Łabackiego.

Jednolite ubiory dla sędziów.

Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania przepisów o ubiorach reprezentacyjnych w sądownictwie. Przepisy te określają wygląd beretów i tog sędziów i prokuratorów. Kolor ubiorów będzie zasadniczo czarny, a tylko odmiennie kolorami będą wypustki dla poszczególnych instancji sądowych. Narazie przepisy te zastosowane będą w tym roku tylko dla Sądu Najwyższego.

Hipnoza ma zastąpić narkozę.

Nowy sposób operowania chorych.

Od dłuższego czasu prowadzono w klinikach wiedeńskich badania, czy przy operowaniu chorych lepiej posługiwać się usypianiem za pomocą hipnozy, czy narkozy (środków nasennych).

Ustalono, że osoby, poddane działaniu sugestii, pozwalają się łatwiej usnąć, przy mniejszej niż zazwyczaj dawce narkotyków. Odwrotnie osoby, uspięne przy pomocy środków nasennych, prędzej ulegają wpływowi hipnozy.

Wobec tego zaczęto się zastanawiać, czy nie połączyć obu tych sposobów, celem ułat-

wienia przeprowadzania operacji. Szereg puje narkozę. Chodzi teraz o wprowadzenie doświadczeń lekarskich udowodnić, że hipnoza w zupełności, z równą skutecznością zastę-

Sensacja towarzyska.

ZONA ZMARŁEGO PREMIERA ANGIELSKIEGO, LADY ASQUIT SZUKA PRACY ZAROBKOWEJ. — WYSTAWA W HALI OLIMPIJSKIEJ. — IDEALNE URZĄDZENIE DOMU WEDŁUG PROJEKTU LADY ASQUIT. —

(?) W „Timesie“ londyńskim ukazało się niedawno ogłoszenie następującej treści: „Connness of Oxford 44 Balford Square W.C. ofiaruje swój czas od 10.30 rano do godziny 13 każdego wtorku środy i czwartku, by klienteli swojej udzielić rady i pomocy w umeblovaniu mieszkania i urządzaniu wnętrza“.

Inserat ten stał się sensacją towarzyską w Londynie.

Przy spotkaniach na fajfie, w barze lub w teatrze, pytano: „Czytaliście już?“ „Czytała pani „Times““.

Odpowiedź brzmiała: „Ach, ten anons lady Asquit!... Naturalnie!“.

Rozmaito komentują teraz podaną „ofertę“ żony zmarłego angielskiego premiera. — Jedni czynią to przyjaźnie, drudzy szydzą.

Jakto? Czy wdowa po lordzie Asquit taka biedna, że zmuszona jest zająć się pracą zarobkową?

Lady Oxford and Asquit dowiodła zresztą, że w dziedzinie urządzania wnętrza może być doskonałą doradczynią. Właśnie urządzono w hali olimpijskiej w Londynie wielką wystawę Ideal Home Exhibition, gdzie lady A. figuruje ze swymi projektami wnętrza i gotowymi już wnętrzami. Są piękne, harmonijne, dostępne także dla osób stanu średniego.

O tej wystawie mieszkań idealnych i wspaniałych „domków“ warto wspomnieć. Są tam projekty will i domków miejskich z ogródkami lub ogrodem. Są meble najmodniejsze i meble antyczne. Nie brak z urzędem gospodarstwa domowego żadnej nowości technicznej.

Skandaliczna afera.

Ucieczka żony milionera i porwanie dzieci. — Znużenie świadków. — Świadkowie na koszt miliona wędrują do Ameryki. — Kto wygra?

(xy) Historia procesu rozwodowego amerykańskiego milionera Woodwarda przypomina zupełnie niektóre powieści Dekobry albo sensacyjne filmy.

Donosiliśmy już w swoim czasie w „Wiek Nowym“

o niezwykłym porwaniu dwojga dzieci, jakie odbyło się w Paryżu.

Sprawcą tego porwania, które narobiło w stolicy Francji wiele hałasu,

był multimilioner amerykański Woodward jeden z największych kapitalistów w Chicago.

Przed dwoma laty opuściła Woodwarda jego żona i zabrawszy dwoje dzieci, Francka i Ruth, pojechała do Paryża. Mąż przesyłał jej miesięcznie 180.000 franków na utrzymanie.

W ciągu ostatnich dni świąt Bożego Narodzenia przybył Woodward do Paryża. Tam odbył on naradę z kilku detektywami amerykańskimi, których przywiózł ze sobą do Francji i obmyślił z nimi plan porwania, następnie zaś odjechał do Londynu. Dnia 20-go stycznia

detektywi porwali w biały dzień Francka i Ruth w czasie powrotu dzieci z guvernantką z pensjonatu do hotelu i wsadziwszy dzieci do samochodu, uwieźli je w niewiadomym kierunku.

Uprowadzenie to nie odbyło się bez niesześliwego wypadku. Obecny przy porwaniu dzieci nauczyciel instytutu, pewien Franz, pokaleczył się ciężko szkłem rozbitej szyby samochodu, gdy bronił dzieci przed napastnikami.

Detektywi uwieźli dzieci do Londynu, gdzie czekał na nie Woodward.

Tam wszedł on z dziećmi do parowca „Le de France“ i popłynął do Nowego Jorku. Mimo

Aby to wszystko nabyć, trzeba by mieć grubo wypchany portfel. Bo owe idealne homes są bardzo drogie. Komponowali je najwybitniejsi architekci i artyści dla... milionerów.

Jedynie projekty lady Asquit uwzględniają stosunki średnio zamożnej klasy. Są piękne i praktyczne zarazem, a przytem nie pochłonię tyłu pieniędzy.

Lecz, czy naprawdę lady A. taka biedna, że musi się jąć pracy zarobkowej? Oddawna słynie jako najlepiej ubierająca się dama angielskiej society. I dama ta chce pracować na chleb codzienny? Chyba dała owo ogłoszenie do „Timesa“ dla sensacji. Chce, aby o niej mówiono. Zrobi to reklamę jej książkom, które w swoim czasie niemal narobiły wrzawy w sferach towarzyskich Londynu.

A jednak ci, co znają dokładnie materiałne stosunki lady A., wiedzą o tem, że dochody jej są tak małe, iż nie można tu mówić o dobrobycie. Gdyby nie zarabiała, musiałaby odmówić sobie ładnego mieszkania, służby, nowej sukni, przyjmowania gości, wyjazdu do kąpiel. Woli więc pracować i zarabiać, żeby nie zejść do roli zapomnianej i zubożałej arystokratki.

Lord Ausquit zostawił wprawdzie majątek, lecz według prawa angielskiego przypada dziedzicowi tytułu lordowskiego, a więc wnukowi, dziecku jego syna, który zginął na wojnie. Wdowa otrzymała tylko nieznaczny, odprawę. Nie chce żyć z łaski krewnych, użytkując swój talent i dobry smak, z którego zawsze słynęła, by zarobić sobie na dostatnie utrzymanie.

Dwie skargi rozwodowe. — Skandaliczne zeznania. — Skandaliczne zeznania. — Proces przenosi się z Chicago do Nowego Jorku. — Nieby

łospiesz, jakie policja francuska wysłała do Nowego Jorku na prośbę pani Woodward, udało się milionerowi wysiąść niepostrzeżenie z okrętu i dostać się na ląd. Nie kosztowało to dolarów, nie trudno się chyba domyśleć.

Tymczasem detektywi pani Woodward odkryli wkrótce miejsce pobytu Woodwarda i dwojga uprowadzonych dzieci. Pani Woodward zażądała zwrotu dzieci.

Woodward odpowiadał na to skargą rozwodową, powołując się na to, że żona jego prowadzi w Paryżu niemoralne życie.

Pani Woodward wniosła również skargę rozwodową, motywując ją tem, że mąż jej jest człowiekiem brutalnym i niegodnym wychowywania dzieci.

Oboje zmobilizowali już przeciw sobie świadków. Panią Woodward zastępuje adwokat Malone, pana Woodward adwokat Nafzer. Ciężkie jest, że obaj adwokaci mieszkają w tym samym domu przy bulwarze Hausmanna.

Mister Woodward posiada już kilkunastu świadków, wśród nich kilku tancerzy z profesji, różnych ras i narodów. Nawet pewna właścicielka hoteliku na Montmartrze świadczy przeciw pani Woodward. Bo pan Woodward płaci po książęcu.

Dwaj tancerze zawodowi utrzymują, że byli w tym hoteliku świadkami skandalicznych orgii nocnych, urządzanych przez panią Woodward.

I nie tylko orgii, ale czegoś więcej jeszcze. Jeden z świadków, zwerbowanych przez Woodwarda, znany w paryskich lokalach nocnych tancerz zawodowy, zmarł na okrecie na delirium tremens, zanę okret przybił do portu w Nowym Jorku.

Najnowsze wiosenne modele

Jakoto: PŁASZCZE, SUKNIE otrzymała znana firma
EDWARD TAUBE Lwów, Rutow-
skiego 11 Tel. 53-01

Pani Woodward udała się naturalnie do Chicago w towarzystwie odepowiadających świadków odciażających.

Jeden z tych świadków ma dowiesć, że orgje jakie odbywały się rzekomo w hoteliku na Montmatrze, są zmyślone. Zresztą pokój hoteliku byłby na to za mały. Pani Woodward proponuje może sędziom wizję lokalną hoteliku w Paryżu. To samo zrobi zapewne pan Woodward.

Pewien rosyjski książę twierdzi, że pan Woodward dał mu pieniądze, aby świadczył przeciw pani Woodward.

Jest to naturalnie świadek odciażający pani Woodward. W każdym razie książę przejeżdża się zadarmo z Paryża do N. Jorku.

Wszystkich tych świadków odesłano przed 14 dniami z Chicago do Nowego Jorku.

ponieważ sąd w Chicago oświadczył że jest w tej sprawie niekompetentny. Sądowi zabrakło tłumaczy na przesłuchanie tytu świadków, z których każdy mówi inną mową.

W Nowym Jorku posiada Woodward widoki prowadzenia procesu przez kilka lat. W ciągu trwania procesu dzieci, pozostające obecnie w jednym z nowojorskich pensjonatów, nie zostaną oddane matce. A o to głównie chodzi Woodwardowi.

Skandaliczna afera Woodwarda narobiła w Stanach Zjednoczonych wiele hałasu. Świadczenie w tym procesie otrzymali już propozycje do rewji i filmu.

Woodward odkupił od właścicielki hoteliku na Montmatrze cały jej dom, ponieważ pobyt jej w Ameryce może się przeciągnąć. Książę rosyjski odpocznie sobie w Ameryce za pieniądze pani Woodward.

A tymczasem dzieci, pozbawione rodziców, siedzą zamknięte w pensjonacie i pilnowane przez kilku policjantów czekają na wyrok sądu, który przywróci im utraconą wolność.

Posterunkowy policji zasądzony za dezercję.

(d.) W służbie policyjnej jako posterunkowy pozostawał we Lwowie niejaki Stanisław Pater. Jakkolwiek pełnił służbę w mieście, mieszkał na Bogdanówce za rogatką Gródecką. Gdy zeszłego roku zaprowadzono system skoszarowania policji lwowskiej, Pater dnia 3-go grudnia otrzymał polecenie Komendy, aby zamieszkał w koszarach policyjnych przy ulicy Kazimierzowskiej. Tego jednak Pater nie uczynił i od następnego dnia nie zjawił się więcej do służby policyjnej.

Wobec tego Komenda policji oskarżyła Patera o występki samowolnego wydalania się ze służby, za co wczoraj po przeprowadzeniu rozprawy przez sędziego Łyczkowskiego został on zasądzony na karę 4-tygodniowego aresztu z zawieszeniem kary.

Niebezpieczne pogroźki z powodu wielkiej miłości.

(d.) Wczoraj w okręgowym sądzie karnym za niebezpieczne pogroźki odpowiadał Edward Janiszewski liczący 21 lat, młynarz, a rozprawę prowadził sędzia Szulski.

Tę popełnioną zbrodnią była wielka miłość, jaką Janiszewski do dnia dzisiejszego żywi względem panny Stefanji Miklosz, zamieszkałej przy ulicy Ketrzyńskiej 137. Dwa lata temu Janiszewski zakochał się w Stefanji, która, mimo obdarzania sympatjami Janiszewskiego, zawarła znajomość z jakimś Stefanem Derkaczem, owocem czego było dziecko nieślubne. Ale fakt ten nie odstraszal Janiszewskiego. On przebaczył jej

wszystko, kochał ją dalej i pragnął połączyć się z nią węzłem małżeńskim. Gdy Mikloszówna stanowczo odmówiła jego propozycji, wówczas Janiszewski odgrażał się jej słowami: „Jeżeli Derkacza nie porzucisz, ja ciebie zamorduję”.

Mikloszówna wobec tego uczyniła doniesienie karne przeciw Janiszewskiemu, a wczoraj za niebezpieczne pogroźki został on zasądzony na cztery miesiące ciężkiego więzienia.

Zamach samobójczy Wenera, właściciela warsztatów samochodowych we Lwowie.

(d.) Właścicielem warsztatów samochodowych we Lwowie przy ul. św. Michała 8, jest Władysław Werner, zam. przy ul. Na Bajki 9. W ostatnich czasach wskutek ogólnego zastój i ciężkiego położenia finansowego stosunki materialne Wenera znacznie się pogorszyły, tak, że uważał on samobójstwo jako jedyny zbawczy ratunek dla siebie.

To też wczoraj wieczorem Werner udał się do swego garażu, wszedł tam do jednego z aut pocztowych i z rewolweru bębnowego strzelił do siebie w okolicę serca. Na odgłos strzału pracownicy warsztatów pośpieszyli Wenerowi z pomocą, a nadto zawezwali Po-

gotowie ratunkowe, które Wenera, żyjącego jeszcze, przewiozło do szpitala powszechnego. Tu stwierdzono, że kula naruszyła mięsień sercowy, a wskutek powstających komplikacji operację lekarze odłożyli do dziś rana. Ustalono, że stan życia Wenera jest bardzo groźny.

Werner przed zamachem napisał list do żony i dzieci, podając, że odbiera sobie życie z powodu złych stosunków materj. Zawikłania finansowe u Wenera miały nastąpić z chwilą, gdy od Nowego Roku odebrano mu przewóz pocztu autami, a powierzono firmie Chaurera. Werner liczy lat 49.

Strzał wywiadowcy do awanturnika. Krwawe zajście na ulicy Janowskiej.

(d.) Już we wczorajszym numerze Wieku Nowego podaliśmy krótką wiadomość, że w pobliżu rogatki Janowskiej postrzelony został Mieczysław Reiter, znany awanturnik i apasz lwowski, zam. przy ul. Kordeckiego 24.

Uzupełniając dziś tę wiadomość, zaznaczyć należy, że Reitera postrzelił Marjan Anczakowski, wywiadowca służby śledczej.

Mianowicie wieczorem w restauracji Fusa obok rogatki janowskiej zabawiało się pewne towarzystwo, do którego przyłączył się Reiter wraz z jakimś Kryłowskim i dwiema prostytutkami. Na tle zazdrości o jedną z prostitutek między mężczyznami powstała sprzeczka, poczem około godziny dziewiętej całe towarzystwo opuściło restaurację i poczęło awanturować się na ulicy, zakłócając spokój.

W tym czasie ulicą Janowską przechodził wywiadowca Anczakowski, a usłyszawszy

krzyki, podszedł do awanturujących się i wezwał ich, aby rozeszli się w spokoju. Kryłowski, zobaczywszy wywiadowcę, obrzucił go wyzwiskami, a równocześnie podał łaskę swoją Reiterowi, aby ten rozprawił się z Anczakowskim. Wywiadowca widząc na co się zanoszą, wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił dwa razy w powietrze, chcąc w ten sposób odstrążyć napastników od swej osoby.

Gdy Reiter nadal atakował Anczakowskiego, a wszelkie ostrzeżenia pozostawały bez skutku, Anczakowski w obronie własnej osoby ostatecznie strzelił do Reitera. Kula trafiła Reitera w lewą nogę powyżej kolana. Gdy Reiter runął na ziemię, zawezwano pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy. Kryłowskiego raeszowano; będzie on razem z Reiterem odpowiadał przed sądem za gwałt publiczny i targnięcie się na funkcjonariusza policyjnego.

Krwawa zemsta wiejskiego złodzieja.

(d.) Dmytro Borecki, liczący 29 lat, zam. we wsi Kiernica koło Gródka Jagiellońskiego, wczoraj przed trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego odpowiadał za zbrodnię zabójstwa. Trybunałowi przewodniczył sędzia Benderzewski, oskarżał prokurator Nowacki.

Według aktu oskarżenia, swego czasu Iwan Lach oskarżył Boreckiego o kradzież, popełnioną na szkodę Andrzeja Halana, za co Borecki został następnie zasądzony na pięć miesięcy więzienia. Po odbyciu tej kary Borecki wrócił do wsi i odgrażał się, że na Lachu zemści się krwawo.

Wreszcie dnia 19 listopada zr. późnym wieczorem Lach w pobliżu swego domu został pobity narzędziem tępego po głowie, tak, że następnie zakończył życie.

Policja aresztowała Boreckiego jako podejrzanego o ten czyn. Na ubraniu jego znaleziono ślady krwi, a wreszcie Borecki w celu więziennego przyznał się do tej zbrodni przed jakimś Horbalem, któremu opowiedział wszystkie szczegóły zabójstwa.

Wczoraj po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Boreckiego na pięć lat ciężkiego więzienia.

Ze złodziejskiego światka. Kogo wczoraj aresztowano.

(d.) Wczoraj policja lwowska aresztowała trzy znane złodziejskie sklepowe, a to Helenę Hermanowicz, Anielę Zarzycką i Marję Hlawryluk, już kilkakrotnie karane za różne kradzieże. Wczoraj wszystkie trzy do spółki skradły w jednym ze sklepów dwie sztuczki materji.

Wywiadowca policyjny Wasowicz przytrzymał na ulicy Władysława Bodnara, liczącego 30 lat, karanego za kradzież, przy którym znalazł łom żelazny i latarkę elektryczną.

Następnie aresztowano Stefana Hladońca, liczącego 38 lat, rodem ze Zborowa, ra rozbicie komórek w rzeczywistości przy ulicy Pelteńskiej 1.4 w celu kradzieży, oraz Marjanę Bożka, bez stałego miejsca zamieszkania, jako podejrzanego o kradzież blachy cynkowej na szkodę nieznanego właściciela.

Wreszcie Wydział śledczy policji państw. aresztował Stanisława Fleischera z Kzesny Polskiej i Piotra Musiaka z Mierzwy za włamanie i kradzież w Kościejowie koło Zaszkowa pod Lwowem.

KAKAO WEDLA

Smaczne, gdyż przygotowane z doborowych ziaren kakaowych.

Pożywne, gdyż starannie oczyszczone zawiera jedynie pożyteczne dla odżywienia składniki.

Wydajne, gdyż mlańko sproszkowane.

515

Żądać wszędzie!

Sklep we Lwowie, ul. Akademicka 16.

Krwawe morderstwo przed sądem przys.

ZAMORDOWAŁ KOCHANKĘ I RZUCIŁ JEJ CIAŁO DO RZĘKI.

(xy) Przed sądem przysięgłych we Wiedniu stanął onegdaj syn gospodarza wiejskiego, Ernst Miklos, oskarżony o morderstwo i oszezerstwo. Historia tego morderstwa, dokonanego w listopadzie ub. r. we wsi Rotenturm, jest dość powikłana.

W owym miesiącu znaleziono w rzece Pinka koło Rotenturmu

zwłoki kobiety z strasznymi ranami na całym ciele. Głowa była prawie odcięta od tułowia.

W zamordowanej poznano wyrobnice Amalię Toth, dziewczynę, znaną z bardzo lekkich obyczajów.

Miała ona licznych kochanków, — więc wśród nich zaczęto szukać sprawcy morderstwa.

Podejrzanie padło najpierw na pewnego gospodarza, który utrzymywał z Amalią bliższe stosunki.

Ale wkrótce żandarmerja wpadła na właściwy ślad.

Dowiedziała się mianowicie, że zamordowana miała na krótko przed śmiercią opowiadać, że zaszła w ciążę z powodu stosunku, utrzymywanego z dziewiętnastoletnim synem gospodarza, Ernstem Miklosem.

Przesłuchany Miklos nie mógł dowieść swego alibi w krytycznym dniu.

Dowiedziano się przytem, że istotnie w owym dniu był on na spacerze poza wsią z Amalią Toth.

Przyparty do muru Miklos zeznał początkowo, że był na przechadzce z Amalią Toth i z swoim przyjacielem Samuelem Güli. Ponieważ Amalia nie chciała oddać się Gülemu, zgwałcono ją.

Potem Güli zamordował dziewczynę i obaj wrzucili jej ciało do rzeki.

Aresztowano Gülego, ale ów dowiódł swego alibi i wypuszczono go na wolność.

Dopiero wówczas Miklos przyznał się do popełnienia morderstwa. Twierdził on, że miał jedyny raz stosunek z Amalią, która oświadczyła mu, że zaskarży go do sądu o zapłacenie alimentów, ponieważ zaszła w ciążę.

Miklos, bojąc się rodziców i publicznego skandalu, chciał zmusić Amalię do cofnięcia skargi.

Wywabił ją poza wieś w tym celu, a gdy Amalia nie chciała ustąpić, zamordował ją nożem i ciało jej wrzucił do rzeki.

Lekarze uznali Miklosa za zdrowego umysłowo. Odpowiadać on będzie obecnie za swój straszny czyn.

Jubileusz słynnego kompozytora.



(xy) Światowej sławy kompozytor Eugen d'Albert (nasza rycina) obchodzi w dniu 10 kwietnia br. jubileusz 65-lecia swoich urodzin. Urodzony w Glasgowie, jest d'Albert uczniem Liszta i napisał szereg oper, które zdobyły wielkie powodzenie. Znany jest również jako kompozytor utworów koncertowych na fortepian. Z oper jego najbardziej znane są: „Kain” (1900), „Martwe oczy” (1916), grane w Teatrze Wielkim we Lwowie, „Wesele rewolucyjne” (1919) i „Marcie z Nimwegen” (1923).

Roentgenolog Dr. Tytus Vrabetz

b. prymariusz szpitala państwowego, — ordynuje stale osobiście — Lwów, Piekarska 1593. Telefon 1-97.

Nosaczna zniszczyła

inwentarz koni gospodarczych w Przedzielnicy. Dwadzieścia kilka zarażonych zwierząt musiano bezwzględnie zastrzelić.

Przemyśl, w kwietniu.

(m.) Groźna zaraza bydła nawiedziła wzorowe gospodarstwo rolne, prowadzone przy Państwowym Zakładzie poprawczo-wychowawczym w Przedzielnicy obok Nowego Miasta. Mianowicie znaczna ilość koni zapadła na nosaciznę, gdy zaś epidemii nie można było opanować, postanowiono na podstawie upoważnienia delegata Min. Sprawiedliwości działającego w porozumieniu z Towarzystwem Opieki nad Młodzieżą we Lwowie chore zwierzęta zabić.

To też w jednym dniu dwadzieścia kilka sztuk koni zastrzelono, poczem zwłoki głęboko zakopano w wapnie.

Zaznaczyć należy, że wspomniany Zakład w Przedzielnicy pozostaje pod nadzorem T. O. M., którego przewodniczącym jest prezes lwowskiego sądu Apelacyjnego p. A. Czerwiński, podczas gdy Ministerstwu Sprawiedliwości podlegają wszystkie państwowe zakłady poprawcze.

Straszne samobójstwo. Wybuch dynamitu w ustach.

Ludwik Radke, liczący 23 lata, kierownik wapiennika w miejscowości Lipie w powiecie lublinieckim, popełnił w straszny sposób samobójstwo.

Radke włożył do ust dynamit, służący do rozsadzania skał, i zapalił lont. Siła wybuchu rozsadziła zupełnie czaszkę.

NADESŁANE.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

za spójność duszy ś. p.

MARJANA ROTHMAYERA

odbędzie się dnia 8. kwietnia b. r. w kościele

OO. Bernardynów, o godz. 8-mej rano.

9082

Rodzice i siostry.

Blednicę

Niedokrwistość usuwa, — wzmacnia, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów.

tylko Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 712

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Klem. Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a). 77

KWIAT ŚNIEŻNY (NEIGE DE FLEURS)

Krem znanej dobroci przy codziennym użyciu usuwa zmarszczki, piegi, zaczerwienienia od odmrożeń i t. p. dolegliwości skórne, nadaje cerze naturalny młodzieńczy wygląd. Zwraca się uwagę na nowe ekonomiczne tuby podwójnej wielkości. Wszędzie do nabycia. 1127

Karlsbadzka Woda Mineralna i Sól Źródłana

1608



są to cudowne środki lecznicze, które obdarzyła nas natura.

O ich prawdziwości świadczy marka ochronna.

Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, drogeriach i aptekach.

Puderniczki ze sitkiem i puder

„DHAUSSY”

(nowy model) 1283 są najlepsze. WSZĘDZIE DO NABYCIA!

KAPELUSZE DAMSKIE

MODELOWE — w wielkim wyborze poleca Salon Mód E. MANBER

plac Bernardyński 5 (Hotel Warszawski). Ceny przystępne. 18072

PEKANIE SKÓRY. Ostre powietrze wywołuje pękanie skóry, którą należy leczyć kremem lanolinowym lub gliceryną zgęszczoną Górskiego — Stałe zaś używanie kremu „Anitra” udelikatnia, matuje cerę i czyni ją odporną na szkodliwe działania wiatru i ostrego powietrza. 1581.

ZAPRYSIĘŻENIE CZŁONKÓW TRYBUNAŁU STANU.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się w sali Sądu Najwyższego w dawnym pałacu Rzeczypospolitej na placu Krasińskich pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu. Posiedzenie otworzył przewodniczący z urzędu, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, Leon Supiński, poczem przystąpił do zaprysiężenia członków Trybunału, którzy po złożeniu przysięgi podpisali protokół.

Po akcie przysięgi posiedzenie publiczne zostało zamknięte, poczem Trybunał udał się na zebranie gospodarcze, na którym wybrano ścisły komplet dla załatwienia bieżących spraw. Poza rozprawami urzędować będą komplety do spraw porządkowych pod przewodnictwem prezesa Trybunału w podwójnym trzysobowym składzie. Do pierwszego kompletu wchodzi sędziowie Bielawski i Thugutt, do drugiego Bogucki i Lednicki.

LITWA PRZYSTĄPIŁA DO PROTOKOŁU LITWINOWA.

Moskwa. (Pat.). Agencja TASS podaje: Posel litewski w Moskwie Baltruszajtis wręczył rządowi sowieckiemu akt w sprawie przystąpienia Litwy do protokołu moskiewskiego. Protokół wręczenia został podpisany przez Litwinowa i Baltruszajtis.

ODZNACZENIE 350 KOLEJARZY I 115 POCZTOWCÓW.

Warszawa. Dnia 14 bm. odbędzie się na Zamku uroczystość dekorowania 350 kolejarzy i 115 pracowników ministerstwa poczt i telegrafów Krzyżem zasługi. Dekoracji dokona p. Prezydent Rzpltej osobiście, poczem odznaczeni będą na obiedzie wydanym przez Ministerstwo Komunikacji i Poczt i Telegrafów.

Przy przeczuleniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przegnębieniu, uczuciu strachu posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Francuskiej niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Powagi lekarskie przyznają, iż nawet u ludzi w starszym wieku woda **Franciszka-Józefa** działa niezawodnie. Żądać w apt. 1447.

Kto wygrał?

Warszawa. 5. 4. (AW.). W 23-cim dniu ciągnięcia 5-tej klasy Loterii Państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

150.000 zł. — 50257 i 186640 (tj. każdy po 75 tys. zł.).
3.000 zł. — 2431.
2.000 zł. — 40336, 41525, 61551, 72048, 90267, 110664, 114116, 135170.

ZJAZD TOWARZYSTW MEDYCZNYCH.

Warszawa. (AW.) W drugiej połowie maja rb. odbędzie się w Poznaniu w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej II. Zjazd przedstawicieli akademickich organizacji medycznych Państw Słowiańskich. — Gospodarzem i organizatorem Zjazdu jest Ogólnopolski Związek Towarzystw Medycznych (akademickich). Zjazd potrwa 5 dni. — W zjeździe tym wezmą udział przedstawiciele Stow. Medycznych jugosłowiańskich, czeskosłowackich, bułgarskich i polskich. Tematem obrad będzie poza wieloma sprawami zawodowymi m. in. organizowanie międzynarodowej wymiany studentów i wyjazdów na praktyki zagraniczne.

POMOC FINANSOWA DLA ŻYDÓW.

Wilno. (AW.) Grupa żydów zamieszkała w Chicago zwróciła się do redakcji jednego z czasopism żyd. w Wilnie z zapytaniem, jakie najlepsze instytucje żydowskie należy poprzeć finansowo, gdyż kolonja żydów, pochodzących z Wilna w Chicago zebrala znaczne sumy na ten cel.

Sytuacja przesileniowa.

Kto dojdzie do władzy? -- Grupa t. zw. „pułkowników“ przeciw premierowi Bartłowi.

Warszawa. (j. — telef.). Sytuacja przesileniowa nie uległa w ciągu dnia wczorajszego żadnej zmianie. Zapowiedź kilkudniowej zwłoki osłabiła znacznie zainteresowanie tą sprawą w sferach politycznych. Najlepszym tego dowodem był fakt, iż poza jedną jedyną pogłoską

o kandydaturze senatora Erwertha na tekę ministra przemysłu

nie pojawiły się żadne inne plotki czy domysły na temat zmian gabinetu.

Poraz pierwszy od dłuższego czasu nie zanotowano żadnych konferencji w łonie najwyższych czynników państwowych. Tyle tylko, że p. Prezydent Mościcki nie wyjechał — jak to było zamierzone — do Spaly, ale pozostał w Warszawie. P. premier Bartel urzędował normalnie i w południe odbył konferencję z ministrem Składkowskim i kierownikiem Ministerstwa Skarbu p. Grodzyskim. Konferencje te poświęcone były jedynie sprawom bieżącym.

W chwili obecnej przedmiotem największego zaciekania jest

zapowiedź pojawienia się w dziennikach sanacyjnych nowego wywiadu z Marszałkiem Piłsudskim.

Mówi się o tem już od kilku dni. Ogólnie spodziewano się, iż ogłoszenie tej enuncjacji nastąpi w piątek, tymczasem dzień wczorajszy przyniósł zawód, gdyż wywiad się nie ukazał. Dopiero dzisiaj „Ekspress Poranny“ ogłasza wielkimi czerwonymi literami następującą zapowiedź: „W jednym z najbliż-

szych numerów, być może, że już jutro „Ekspress Poranny“ przyniesie artykuł Marszałka Piłsudskiego. Mają to być

„uwagi człowieka, który rozechorował się po ostatniej sesji budżetowej Sejmu“

Jak można wnosić z podanego przez „Ekspress“ tytułu, artykuł Marszałka Piłsudskiego poświęcony będzie przede wszystkim ocenie polityki sejmowej. Najprawdopodobniej będzie to ostra krytyka działalności opozycjonistów.

Z głosów dzisiejszej prasy na uwagę zasługuje artykuł „Robotnika“, który w sposób następujący ujmuje dzisiejszą sytuację przesileniową:

Różne gruny obozu sanacyjnego toczą ze sobą bój o władzę w Państwie.

Kampanję przeciwko p. Bartłowi prowadzą tzw. „pułkownicy“, odłam panów Sławka, Pierackiego i Światalskiego, przy poparciu części konserwatystów (pp. Targowski, Piasecki i in.). Zwycięstwo tego odłamu

oznaczałoby zaostrzenie stosunków między Sejmem a rządem o konsekwencjach nieobliczalnych.

Pułkownicy mają również w swoich rękach PPS. (tzn. Frakcję Rewolucyjną). P. Prezydent Rzpltej, ze względu na położenie gospodarcze i położenie międzynarodowe Polski, ze względu również na wewnętrzny układ sił społeczno-politycznych, sprzeciwia się takiemu rozwiązaniu przesilenia, któreby sytuację polityczną zaostrzyło. Stąd właśnie powstała zwłoka w przedsięwzięciu.

Nowa fala mrozu.

W Brześciu Litewskim --20, w Wilnie --18 st. C.

Warszawa. (Pat.). Z wileńskiego okręgu dyrekcyjnego donoszą, iż temperatura w nocy dochodziła do minus 18 st. C., a w Brześciu Litewskim do --20 st. W dyrekcji gdańskiej do --11 st. Zagłębie Dąbrowskie pokryte jest szatą śnieżną grubości 60 c. W dyrekcjach krakowskiej i gdańskiej padał śnieg.

Kraków. (AW.) Już 4-go bm. pod wieczór po kilku dniach cieplejszych, temperatura nagle obniżyła się do --4 C. i zaczął padać gęsty śnieg. Mroźną temperaturę spotęgował dojmujący wiatr zachodni, który dziś zmienił się na wschodni. Dziś rano notowano --2 C., w południe była odwilż, wieczorem znów chwycił mróz.

Lwów. (AW.) Na froncie przeciwpowodziowym sytuacja bez zmiany. Chłodniejsza

temperatura ostatnich dni i obfite opady śnieżne opóźniły proces topnienia reszty lodów i spływania kry. Należy jednak zaznaczyć, że ewentualne dalsze opady śnieżne mogłyby wywołać nowe komplikacje powodziowe.

Lwów. (AW.) Jak informuje Dyrekcja kolejowa, padający od wczoraj śnieg nie wpłynął na razie ujemnie na stan żelaznych dróg komunikacyjnych w obrębie naszej Dyrekcji. Pociągi przechodzą i odchodzą z Lwowa z niezauważalnym opóźnieniem.

Berlin. (AW.) Z Niemiec północnych i różnych okolic Francji donoszą o obfitych opadach śnieżnych.

Kraków. (AW.) Gęsty śnieg padał tu od wczoraj.

Wielka afera poborowa.

Proces przeciw obwinionym budzi w Łodzi olbrzymie zainteresowanie.

Warszawa. (j. — telef.) W związku z wykryciem wielkiej afery poborowej w Łodzi, na czele której stali pułk. Rogalski, porucznik Kijania i sierżant Wróbel, śledztwo zostało już ukończone. Jak stwierdzono, obwinieni zwolnili w nielegalny sposób cały szereg poborowych.

W najbliższym czasie odbędzie się proces w tej sprawie, który budzi ogromne zainteresowanie.

Żona pułk. Rogalskiego zapowiedziała

swoje przybycie do sądu z rewolwerem gotowym do strzału.

Równocześnie dobiega końca śledztwo przeciwko osadzonemu w więzieniu przemysłowcom, ich synom i rozmaitym macherom poborowym, tak iż w najbliższym czasie, niezależnie od procesu przed sądem wojskowym, rozpocznie się wielki proces w łódzkim sądzie okręgowym, w którym na ławie oskarżonych zasiądzie około 20 osób.

Straszna katastrofa kolejowa.

Wielka ilość zabitych i rannych.

Warszawa. (j. — telef.). Donoszą z Bukaresztu, że wczoraj wieczorem w pobliżu stacji Boboc na linii Bukareszt--Czerniowce, wyda-

rzyła się przerażająca katastrofa kolejowa. Pociąg pociąg pociąg wskutek złego nastawienia zwrotnicy wykończył się.

**KOPERNIK
MARYSIENKA**

Wielki podwój.
progr. w 20 ak.
Najnowsze arc.
JOE MAY'A pt.

W porywie zmysłów

Dramat malujący niebo i piekło nowoczesn. małżeństwa. Role kreują
Kathe Nagy, Vivian Gibson, Evelyn Brent, Adolf Menjou. 18502

„ZAGADKA JEDNEJ NOCY“ sensacyjno-erotyczne przygody trójkąta małżeńskiego. — UWAGA: Jutro w niedzielę w kinoteatrach „Kopernik-Marysienka-Colosseum“ o godz. 11:30 odbędzie się wielki rekordowy poranek, na którym wyświetli się dwa szlagiery w 20 aktach, po cenach niższych

Parowóz i trzy pierwsze wagony spadły z nasypu i uległy rozbiciu. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 27 zabitych i 70 rannych. Nie zdolano jeszcze sprawdzić tożsamości osób, gdyż trupy wydobyte z pod wozów są w okropny sposób zniekształcone.

Większość ofiar, to żołnierze z Besarabji, wracający z urlopu.

Znajdowali się oni w wagonie III klasy, który najwięcej ucieleciał i dotychczas się ukrywa. Szczegółów katastrofy nie można otrzymać, ponieważ połączenie telefoniczne pomiędzy Bukaresztem a stacją Boboc jest przerwane przez szalejącą śnieżycę.

Sprawa stabilizacji urzędników.

Artykuł 33 ustawy o państwowej służbie cywilnej odzyskał swą moc.

Warszawa. (j. — telef.) W Stow. urzędników państwowych i w komisji porozumiewawczej związków pracowników państwowych omawiana jest sprawa stabilizacji urzędników i sytuacji wywołanej zniesieniem mocy obowiązującego artykułu 116.

Jak wyjaśnia w wywiadzie dziennikarskim prezes Stow. urzędników państwowych, artykuł 116 z dniem 1 bm. wygasł, a więc automatycznie odzyskał swą moc art. 33 ustawy o państwowej służbie cywilnej, który głosi, iż „urzędnik stały posiada wszystkie prawa zastrzeżone w ustawie niniejszej i może być wydalony lub usunięty ze służby jedynie prawomocnym zarządzeniem władzy, wydanym na mocy niniejszej ustawy, lub orzeczeniem komisji dyscyplinarnej.

Wprawdzie artykuł 116 w brzmieniu znolizowanym w roku 1925 przewidywał, iż urzędników niestabilizowanych należy zwolnić o ile nie wyrażą zgody a przejście na kontraktowych lub prowizorycznych, zwolnienie to jednak — jako przeciwieństwo ustalenia, nastąpić powinno przed dniem 1 kwietnia 1929. Kto do tego terminu nie został zwolniony, ani przeniesiony na kontrakt, ten na mocy artykułu 33 ustawy o służbie cywilnej, może być uważany za stałego.

Obecnie liczba stabilizowanych urzędników nie przekracza 20—30 proc. i dotyczy to przeważnie tylko urzędników wyższych. Pozostali znajdują się w niepewności o swój byt już od lat 10. Dlatego też Stow. urzędników państw. zawsze przeciwstawiało się artykułowi 116, który mógł mieć uzasadnienie tylko w okresie organizacji władz, a ta miała trwać 2 lata.

Obecnie liczba stabilizowanych urzędników nie przekracza 20—30 proc. i dotyczy to przeważnie tylko urzędników wyższych. Pozostali znajdują się w niepewności o swój byt już od lat 10. Dlatego też Stow. urzędników państw. zawsze przeciwstawiało się artykułowi 116, który mógł mieć uzasadnienie tylko w okresie organizacji władz, a ta miała trwać 2 lata.

Zbrodnia baranowicka.

Ukończenie śledztwa. — Agitacja zbrodniarza. -- Towarzyszka Apanacewicz. -- Mordercy grozi kara śmierci. -- Sensacyjny dokument.

Warszawa (j. telef.). Śledztwo w sprawie zbrodni baranowickiej jest już ukończone. Władze śledcze przeprowadziły dochodzenie we wsi rodzinnej mordercy w Kołpienicach, gdzie — jak stwierdzono —

usiłował prowadzić agitację wrogą Państwu polskiemu, podburzając chłopów do wystąpienia czynnego przeciwko rządowi polskiemu i zaprowadzenia ustroju komunistycznego.

W tej agitacji pomagała mu jego towarzysza. Chłopi odnosili się do tej agitacji z wielką rezerwą, a często nawet wyprasali niepowołanego agitatora bezceremonialnie za drzwi. Również brat Apanacewicza odniósł się wrogo do tej propagandy bolszewickiej.

Jak wykazało śledztwo, towarzysza Apanacewicz, którą zbrodniarz podawał za swoją żonę,

nie jest związana z Apanacewiczem żadnymi węzłami legalnymi. Jest ona z pochodzenia Żydówką, nazywa się Katarzyna Wiener, liczy lat 25 i była czynną członkinią związków komunistycznych.

W Berlinie sprawowała funkcje sekretarki Apanacewicza, pomagając mu w robocie szpiegowskiej.

Władze śledcze stwierdziły, że w dokonaniu zbrodni była Apanacewiczowi pomocną Wienerówna. W godzinę przed zbrodnią wydobyla ona z walizki rewolwer i wręczyła go Apanacewiczowi.

Apanacewicz schował go do kieszeni ubrania i przeszedł do ustępu, gdzie naładował rewolwer kulami, które w godzinę później ugodził przedstawicieli polskiej władzy bezpieczeństwa. Wobec tego prokurator zarzą-

aresztowanie Wienerówny.

ze względu jednak na to, że znajduje się ona w 8 miesiącu ciąży, przewieziono ją nie do więzienia, lecz do szpitala w Baranowiczach, gdzie pozostaje pod ochroną policji.

Jak donosi „Ekspress Poranny“, w walizce Apanacewicza znaleziono

sensacyjny dokument, rzucający jaskrawe światło nie tylko na rolę, jaką ten agent sowiecki odegrał w komunistycznej międzynarodowce, lecz także na system zbrodni, będący metodą działania politycznego w państwie czerwonych zbiorów.

Dokumentem tym jest list komunistów niemieckich do wybitnych komunistów sowieckich, który Apanacewicz miał doręczyć w Moskwie. List nawołuje do planów Trockiego przybycia z Konstantynopola do Niemiec na kurację. Autorowie listu zapewniają adresatów, że

na wypadek przyjazdu Trockiego do Niemiec, wszystko jest przygotowane, że w dniu w którym przekroczy granicę Niemiec będzie niezawodnie unieszkodliwiony.

Poza przeprowadzeniem śledztwa władze sądowe dokonały zdjęcia fotograficznego miejsca zbrodni.

Apanacewiczowi grozi kara śmierci. Stan referenta bezpieczeństwa powiatu baranowickiego, Kucharkowskiego, jest w dalszym ciągu bardzo ciężki. Wczoraj wieczorem nastąpiło pogorszenie, tak, że istnieje małe prawdopodobieństwo utrzymania go przy życiu.

Gen. Sosnkowski ambasadorem w Rzymie?

Warszawa (j. telef.). „Kurjer Poranny“ donosi, że w kołach politycznych nazwisko generała Sosnkowskiego łączone jest z objęciem przezeń stanowiska ambasadora w Rzymie przewidywanej przemiany poselstwa polskiego w Rzymie na ambasadę.

Kto będzie dyrektorem teatru krakowskiego?

Warszawa. (j. — telef.) Donoszą z Krakowa, że aktor Leszczyński zgłosił swoją rezygnację z kandydatury na stanowisko dyrektora teatru krakowskiego. Natomiast wpłynął cały szereg innych ofert, m. in. ze strony dyrektora Czarnowskiego ze Lwowa. Poważne szanse posiada aktor Węgierko, który ma najprawdopodobniej poparcie posła Dąbrowskiego w charakterze cichego spółnika.

KATASTROFALNY WYBUCH POCISKU.

Verdun. (PAT.). W czasie pielgrzymki dwunastu uczniów na pole bitwy pod Douaumont, kiedy uczniowie siedzieli wraz z księdzem dookoła ogniska niedaleko otworu utworzonego przez wybuch pocisku, nastąpiła nagle eksplozja ukrytego widocznie w ziemi pocisku. Ksiądz, kierownik pielgrzymki, oraz jeden z uczniów zostali w okropny sposób rozszarpani. Dwaj uczniowie odnieśli poważne rany, inni ciężkie obrażenia.

CZARNA DZUMA.

Londyn. (AW) Według doniesień z Kairu w Egipcie, Mezopotamji, oraz w Transjordanji obserwowane są dalsze zaskórnicie na czarną dżumę. W ciągu ostatniego tygodnia skonstatowano 25 wypadków dżumy w Egipcie, 35 w Mezopotamji i 21 w Transjordanji.

OLBRZYMI POŻAR BROWARU.

Bukareszt (PAT) Dzisiejszej nocy w jednym z browarów tutejszych wybuchł pożar, który zniszczył znaczną część zabudowań oraz składy jęczmienia i chmielu. Na ratunek pośpieszyły wszystkie oddziały straży ogniowej, którym udało się w końcu pożar ugasić. Przyczyną ognia było niedbalstwo jednego z robotników. Szkody obliczone są prowizorycznie na sumę około 20 milj. lei.

POSEŁ KOMUNISTYCZNY SKAZANY NA 5 LAT WIEZIENIA.

Warszawa. (j. — telef.). Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał wczoraj na 5 lat ciężkiego więzienia komunistycznego posła Władysława Baczyńskiego, wydanego przez Sejm władzom sądowym. Akt oskarżenia zarzucał Baczyńskiemu akcję przeciwpaństwową. Nawoływał on w swoich przemówieniach do zdrady stanu i prowadził żywą działalność agitacyjną w Zagłębiu Dąbrowickim i w Warszawie. Skazanie na ciężkie więzienie pociąga za sobą utratę mandatu poselskiego.

W kłótni zabiła męża tasakiem.

We wsi Wielopole w powiecie żywieckim sprawiali najhuczniejsze święta małżonkowie Jan i Regina Cwajnowie. Po wypiciu większej ilości alkoholu Cwajnowie zaczęli wobec licznie zebranych gości wywozić wzajemne żale. W pewnej chwili Cwajnowa rozdrażniona wyrzutami swego małżonka, schwyciła tasak i jednym potężnym uderzeniem rozplątała mężowi czaszkę.

Wszyscy zwolennicy kina powinni skorzystać z okazji i oglądać najlepszy film sezonu

z GRETA GARBO „Dama z łoża nr. 13.”w kinie APOLLO 1614
Początek 1-go seansu o godz. 3. ostat. 9:30. — Jutro w niedzielę o godz. 11:45 **Wielki Poranek.**

O ulgi podatkowe dla rzemiosła, drobnego przemysłu i handlu.

Sejm zajął się ostatnio sprawą pomocy materialnej dla ludności dotkniętej klęską mrozów. Powzięta jednak w dniu 22 bm. na posiedzeniu Komisji budżetowej rezolucja wzywa rząd do udzielenia pomocy tylko ludności wiejskiej, szczególnie materialnej podczas gdy od niebywale mrozów i śnieży, ucierpiała również w bardzo silnym stopniu rzemiosło, drobny przemysł i handel na prowincji.

Przez szereg bowiem tygodni panował w tych galeziach całkowity zastój. Potwierdzają to informacje prasy, oraz uchwały, powzięte na szeregu zebrań stanu średniego na terenie całego Państwa, domagające się również pomocy od Państwa dla warstw mieszczańskich.

Pomoc rządu dla rzemiosła i drobnego przemysłu winna się przede wszystkim wyrazić w zastosowaniu pewnych ulg podatkowych, szczególnie zaś w odroczeniu egzekucji podatkowych i terminów płatności zaległych podatków. Również poważnej zmiany winna ulec polityka kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przypada bowiem obecnie termin płatno

ści kwartalnej raty tytułem zwrotu udzielonych w roku 1928 kredytów. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że większość nie będzie mogła uiścić swojej należności, wobec czego należy termin płatności przesunąć do następnego kwartału, z tem, że obecną ratę rozłoży się na kilka terminów.

Jednocześnie winien Bank Gosp. Kraj. uruchomić specjalne kredyty dla tych warstw rzemieślniczych, które najwięcej ucierpiały wskutek mrozów i długotrwałego zastój. Wywołanego brakiem komunikacji. — Bez wydatnych ulg podatkowych i niezbędnych kredytów dla rzemiosła i drobnego przemysłu, trudno będzie wyrównać wielkie stosunkowo straty, spowodowane zastojem, raczej liczyć się należy z możliwością likwidacji wielu warsztatów pracy na wypadek odmówienia tej pomocy.

Spodziewać się jednak należy, że w dobru zrozumiałym interesie życia gospodarczego rząd przyjdzie z wydatną pomocą rzemiosłu i drobnemu przemysłowi, szczególnie przez zastosowanie ulg podatkowych i udzielenie wydatniejszej pomocy kredytowej.

Policja --- a młodzież akademicka.

WAŻNE ZARZĄDZENIE W SPRAWIE ZACHOWANIA SIĘ ORGANÓW POLICYJNYCH WOBEC STUDENTÓW.

Zdarzające się, niestety niekiedy, zajścia między policją a młodzieżą akademicką, w czasie których studenci nieraz byli traktowani na równi ze zwykłymi przestępcami, pobudziły tak senat wyższych uczelni, jak i organizacje akademickie do energicznej interwencji u władz bezpieczeństwa, by na przyszłość wszelkim ekscesom, poniżającym godność akademika, zapobiec.

Min. Spraw Wewn. uwzględniło słuszość tych żądań, w następstwie czego wydany został do wszystkich organów bezpieczeństwa i komend policyjnych okólnik, wyjaśniający szczegółowo, jak należy postępować w tych wypadkach, gdy zachodzi konieczność wylegitymowania, bądź też nawet zatrzymania akademika.

Otóż, według wydanych przepisów, zachowanie się organów policyjnych wobec studentów szkół akademickich powinno być bardzo taktowne i spokojne, tak aby powaga szkoły nie była narażona na szwank. Legitymacja akademicka jest dowodem dostatecznym dla stwierdzenia tożsamości. Odbieranie legitymacji studentowi jest niedopuszczalne.

Doprowadzenie akademika do komisariatu może nastąpić tylko w razach wyjątkowych, np. wtedy, gdy student nie może się wykazać legitymacją akademicką lub gdy zachodzi konieczność zastosowania ostrzejszych

represji celem niedopuszczenia do dalszych ekscesów.

W wypadku przekroczenia karno-administracyjnego policja przesyła doniesienie o tem bezpośrednio staroście, który kieruje sprawą do załatwienia w trybie normalnym, odpis zaś doniesienia przesyła natychmiast rektorowi danej uczelni.

Aresztowanie studenta może nastąpić tylko w wypadku zbrodni lub przestępstwa, wymagającego przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa. Należy unikać przetrzymywania studentów w celach przeznaczonych dla zwykłych przestępców, ale z reguły umieszczać ich należy osobno.

Student może być poddany rewizji osobistej tylko w wypadkach uzasadnionych koniecznością, za jaką np. poczytywać należy usprawiedliwione podejrzenie, że zatrzymany podaje się fałszywie za akademika, lub też że posiada przy sobie nielegalną broń.

Dochodzenie we wszystkich sprawach, w których zamieszany jest akademik, ma być wprowadzone w tempie przyspieszonym, tak, by przytrzymany student mógł być po wyjaśnieniu sprawy jaknajprędzej zwolniony, względnie nawet przed upływem przepisane go czasokresu przekazany władzom sądowym.

Lokatorzy całej Europy

życzą zwycięstwa lokatorom w Polsce.

Niedawno zakończony Międzynarodowy Zjazd organizacji lokatorskich w Pradze nadał do zarządu Zjedn. Związku lokatorów i sublokatorów Polskich depeszę następującej treści:

„Lokatorzy Polski znajdują się w obliczu ciężkiej walki. Jeżeli ta walka ma być zwycięską, niezbędna jest potężna spójna organizacja. Obejmijcie Waszą Organizacją wszystkie bez wyjątku Związki Lokatorów w Polsce, aby skutecznie walczyć o Wasze prawa. Lokatorzy Europy życzą Wam zwycięstwa. —

Międzynarodowy Związek Lokatorów w Europie. Dr. Karol Wirth, Robert Hoffmayr.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 6. kwietnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie płacono za dolary efektywne 8.91 i pół zł.

Podziękowanie.

JWP. Drowi WŁADYSŁAWOWI GOLDMANOWI, ul. Wołyńska 5 — za długoletnią, bezinteresowną, troskliwą opiekę nad ojcem naszym śp. Józefem — składamy serdeczne podziękowanie.

9083 **ZAKRZEWSCY.**

MOWNICA PUBLICZNA.

Od mieszkańców ulicy Mącznej we Lwowie otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o umieszczenie.

Od pierwszych opadów śnieżnych po dzień dzisiejszy nie usunięto śniegu z ulicy Mącznej — tak, że jeźdźnia tej ulicy wskutek zasypania i zgartywania śniegu z chodników, częściowo tylko tu ułożonych, niemożliwa jest do przejazdu dla setek fur, wywożących piasek i cegły z istniejących przy tej ulicy piaskowni i cegielni.

Obecnie wskutek roztopów utworzyły się grząskie bagna, które wprost uniemożliwiają przejazd już nie tylko furmanek, ale nawet przejście dla pieszych, tembardziej, że furmani, chcąc przebrać bagna i wyciągnąć ciężko ładowane wozy, używają do przejazdu chodnika, który wskutek tego został zupełnie zniszczony. Plyty chodnika z czerwonego silnego kamienia popękały pod ciężarem przejeżdżających wozów i rozgniecione, zostały wbite w błoto, tak, że wnet śladu po nich nie zostanie, a Magistrat sprawdzi na sobie mądrość przysłowia: „Skąpy dwa razy traci”, bo śnieg usunąć można jest stosunkowo tanio, ale naprawa, względnie założenie nowego chodnika kosztować będzie parę tysięcy.

Mieszkańcy tej ulicy, szczególnie górnej od Nr. 9 — wyżej, to naprawdę biali murzyń, którzy, opłacając ciężki haracz Magistratowi, pozbawieni są możności wydostania się z domu; obecnie szczególnie w górnej części tej ulicy Nr. 24 — 30 odbywa się to przy pomocy kładek z desek do prasowania — i narażeniu się na zupełne zniszczenie tak drogiej dziś odzieży, obuwi, a co gorsze, na utratę zdrowia.

Mimowoli nasuwa się pytanie: Co będzie, skoro przyczerze słońce i kałuże zioną miljonami bakcyli na miasto? Czy tylko śródmieście dla spacerowiczów wyłącznie, musi mieć ładny wygląd oczyszczony starannie z podatków mieszkańców dalszych dzielnic, którzy dzięki takiej kombinacji toną w błocie.

Zapraszamy całym sercem Pana kierownika Zakładu Czystości Miasta, by przyjechał z oddziałem ratunkowym Straży pożarnej odebrać raport przy aparacie fotograficznym. Będzie tym razem „Lwów w błocie”.

Mieszkańcy ulicy Mącznej.

Kącik humorystyczny.

Wygadał się.

— No, jakże się miewa dziś twoja teściowa?

— Dziękuję, trochę gorzej!...

Zakoehany.

On: Miljony bym dał, by zdobyć miłość pani!

Oua: Czy pan płaci gotówka, czy na kwiaty?

Skok z balkonu na głowy widzów.

Podczas przedstawienia w operze narodowej w Rydze rzucił się w celach samobójczych z balkonu 3 piętra pievien oficer, nazwiskiem Schigurs. Spadł on na głowy siedzących na parterze małżonków Wierzbickich, Polaków, ciężko ich raniąc.

Schigurs, który wyszedł bez szwanku, aresztowano. Okazało się, iż jest on nałogowym kokainistą i że już kilkakrotnie usiłował popełnić samobójstwo.

Kino
LEW

Dziś wielka PREMIERA śmiechu i sensacji w 20 aktach

„BOGINI POKUS”

doskonała komedia w 10 aktach. — W głównej roli CHARLE MURRAY.

„13-ta GODZINA”

dramat sensacyjny w 10 aktach. — Tysiące niesamowitych przygód detektywa. 18503
W głównej roli LIONEL BARRYMORE.Wyrok śmierci we Lwowie
za mord i rabunek w Uhnowie.

(d) Wczoraj zakończyła się rozprawa przed ławą sędziów przysięgłych przeciw Michałowi Krzaczkowskiemu, liczącemu 28 lat i Andrzejowi Długoszowi, liczącemu 24 lata, oskarżonym o morderstwo i rabunek, dokonane na osobie Tekli Zurawieckiej w Uhnowie.

Sędziowie przysięgli w myśl wywodów prokuratora Bizuba potwierdzili postawione im pytania, na podstawie czego trybunał, któremu przewodniczył wiceprezes sądu Antoniewicz, wydał wyrok skazujący Michała Krzaczkowskiego

na karę śmierci przez powieszenie, a zasądzający Andrzeja Długosza na ośm lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i twardym łóżem.

Obronca dr. Fried, który w zastępstwie dra Waldmana bronił Krzaczkowskiego, zgłosił imieniem zasądzonych zażalenie nieważności, a dr. Żywicki imieniem Długosza zastrzegł sobie trzydniowy termin do namysłu w sprawie przyjęcia wyroku.

Krwawo stłumione powstanie.

Tysiące zabitych i rannych.

Wiedeń, 5. kwietnia (Pat). „United Press” donosi, że główna armia powstańców została już pobita w bitwie pod La Reforma. Wydany w tej sprawie komunikat urzędowy stwierdza, że rewolucję należy uważać za stłumioną.

Meksyk (Pat). Donoszą urzędowo, że powstańcy w wyniku zwycięskiej bitwy pod La Reforma mieli 1000 zabitych i 500 rannych. Wojska rządowe wzięły z góry 2 tys. jeńców. Najciężej ranni w liczbie 300 zostali przetransportowani koleją do Monterrey, gdzie zostali umieszczeni w szpitalach, lżej ranni zostali przewiezieni do Emrreon. Powstańcy ewakuowali Culiacan w stanie Sinaloa i wycofali się w kierunku San Blas.

Wiedeń (Pat). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku, że pociąg wiozący 800 powstańców meksykańskich, którzy po klęsce pod La Reforma usiłowali uciec, został zatrzymany przed mostem, zburzonym przez lotników armii rządowej. Kawaleria wojsk rządowych zaatakowała powstańców, którzy doszczętnie w walce tej wyginęli. Doniesienia z La Reforma opisują straszny widok ciał poległych żołnierzy. Straty wojsk rewolucyjnych w ostatnich walkach mają wynosić około 4000 ludzi. Poległymi byli przeważnie Indianie, którzy prawdopodobnie nie wiedzieli nawet, z jakiego powodu walczą.

Ze spraw miejskich.

Na posiedzeniu Komisji dóbr miejskich, odbytem pod przew. p. Pammera w myśl referatu Süssera zgodnie z wnioskami Magistratu uchwalono instrukcję służbową dla leśniczych i gajowych w lasach miejskich i w lasach fundacyjnych. Kolejni zgodnie z referatem dra Kowykowicza uchwalono sprzedać p. Oldze Zychowiczowej grunt miejski na Żelaznej Wodzie pod budowę Zakładu wychowawczo-naukowego.

Wydział III Magistratu wygotował plan Ośrodka zdrowia, przeznaczonego dla gminy Zamarstynów. Ośrodek stanie około rogatki zamartynowskiej. Budynek o pięknym wykończeniu architektonicznym składać się będzie z sali przeznaczonej na przychodnię dla chorych, z pokoju dla lekarza nrzędowego, ubikacji mieszkalnych dla lekarza i pielęgniarzek. W ogrodzie staną werandy dla małych dzieci oraz boisko dla zabaw. W tych dniach rozpisaną będzie licytacja ofertowa na tę budowę z terminem prawdopodobnie do 20 bm. Zarząd miasta przystępując do tej budowy kosztem około 180.000 zł. liczy na pewną pomoc amerykańską, którą przyrzekł delegat Ministerstwa Spraw Wewn. dr. St. Tobiasz, reprezentant generalny fundacji Rockefellerowskiej na polską. Budowa tego Ośrodka będzie początkiem podniesienia stosunków zdrowotnych tego najbardziej zaniedbanego przedmieścia Lwowa, jakim jest Zamarstynów, pozbawionego zupełnie bruków, wodociągów, oświetlenia, wogóle wszelkich środków zdrowotnych. Dzięki więc wspólnym wysiłkom zarządu miasta i fundacji Rockefellerowskiej miasto przystąpi do uregulowania stosunków zdrowotnych na peryferiach miasta, zaczynając od Zamarstynowa.

Kronika bieżąca.

7
KWIECZNIA

NIEDZIELA

rz. kat.: Hermana;
gr. kat.: 25 Błah. P.

Temperatura w dniu 6-go kwietnia o godzinie 8-mej rano: — 0° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota 6. kwietnia o godz. 4.30 „Powrót taty”.

Sobota 6. kwietnia o godz. 7.30 „Carewicz”

Niedziela, g. 15.30: Nózki na stół.

Niedziela, g. 19.30: Dwaj panowie B.

TEATR MAŁY.

Sobota 6. kwietnia o godz. 7.30 „Kwadratura koła”.

Niedziela, g. 15.30: Murzyn Warszawski.

Niedziela, g. 19.30: Kwadratura Koła.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 9. kwietnia: XVII. Koncert młostrowski — Artur Rubinstein, pianista.

Piątek 12. kwietnia: Rafał Schermann — Odczyt na temat: „Miłość i zbrodnia w grafologii” z obrazami świetlnymi. 1606

KINOTEATRY.

APOLLO: Dama z łoża nr. 13.

CHIMERA: Skrzydła.

CASINO: Biała sonata.

COLOSSEUM: Król Dong L.

FATAMORGANA: Dzikuska.

GRAZYNA: Wieża miłości.

KOPERNIK: W porywie zmysłów.

LUNA: W otwarte karty.

MARYSIENKA: W porywie zmysłów.

OAZA: Looping the loop.

PALACE: Tancerka z Moskwy.

PAN: Moulin Rouge.

PASAZ: Prawo szpady i krwi.

PROMIEN: Świat w płomieniach.

UCIECHA: Ostatni carowie.

TEATRY MIEJSKIE. „Powrót taty” — czarująca bajka B. Hertza i W. Tatarkiewicz, ukaże się dziś w Teatrze Wielkim o godzinie 4.30 po południu, po cenach znacznie niższych. Wieczorem o godz. 7.30 po raz 6-ty „Carewicz” operetka Fr. Lehara. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Carewicz” wypełniały widownię teatru do ostatniego miejsca publicznością, przyjmującą operetkę wprost entuzjastycznie.

„DWAJ PANOWIE B.” wyborna komedia M. Hemara, która stała się w naszym świecie teatralnym najgłośniejszym zdarzeniem repertuarowym obecnego sezonu, grana będzie jutro w niedzielę po raz 10-ty.

„NÓZKI NA STÓŁ”, niesłychanie wesoła rewja aktualna, pióra ulubionego i popularnego literata lwowskiego W. Raorta, ukaże się jutro na przedstawienie popołudniowe w Teatrze Wielkim o godzinie 3.30. W niezwykle obfitym i pełnym humoru programie udział biorą pp. Korabianka, Kulczycka, Ładosiówna, Martówna, Poleska, Ciesielski, Dobrzański, Kopezyński, Ruszkowski, Strachocki, Szyndler, Tatrzański, oraz cały corps de ballet pod wodzą baletmistrza Ciesielskiego.

W TEATRZE MAŁYM dziś i jutro wieczorem w dalszym ciągu wyborna, niezwykle interesująca komedia satyryczna W. Katajewa „Kwadratura koła”, którą gorąco oklaskiwała na premierze wczorajszej publiczność.

NA NIEDZIELNE popołudniowe przedstawienie daje Teatr Mały pierwszy raz po cenach niższych świetną komedię Słonimskiego „Murzyn warszawski”. Początek o godzinie 3.30.

ZA SPOKÓJ DUSZY Sp. Marszałka Ferdynanda Focha, członka honorowego Lwowskiej Sodalicii Marjańskiej Panów, odbędzie się w kościele OO. Jezuitów we wtorek 9 bm. o g. 9-ej rano uroczyste nabożeństwo żałobne, na które zaprasza Sodalicia Marj. Panów.

TOW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY IM. T. KOŚCIUSZKI WE LWOWIE, zaprasza na uroczyste Nabożeństwo, które odbędzie się w kościele Archikatedralnym, w niedzielę dnia 7-go kwietnia br. o godz. 10.30 rano, ku uczczeniu 185 rocznicy Przysięgi na Rynku Krakowskim oraz Zwycięstwa pod Racławicami. Do wzięcia gremjalnego udziału w nabożeństwie, zaprasza się P. T. Władze wojskowe i cywilne, Reprezentację miejską i Stowarzyszenia polskie, Korporacje oraz Szkoły i P. T. Publiczność, czczącą pamięć Wodza i Naczelnika Narodu. W czasie nabożeństwa zbierana będą datki dobrowolne na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki we Lwowie. Po nabożeństwie złożenie wieńca na płycie węgielnej w ogrodzie Kościuszki.

AKADEMJA KU CZCI KOŚCIUSZKI. Z inicjatywy Polskiej Akad. Młodzieży Ludowej odbędzie się Akademia ku czci Kościuszki dnia 7 bm. o godz. 12 w sali Tow. im. Kościuszki, ul. Wronowskich 4.

Z KASYNA I KOŁA LITER.-ARTYST. WE LWOWIE. W niedzielę, 7 bm. o godz. 7 wieczorem wspólne Świecone dla członków i ich rodzin. Lista wyłożona w Sekretarjacie. — O godz. 9 wieczorem dancing. — Bilety wstępu na podstawie kart uczestnictwa.

BUDOWY WIELKIEGO OLTARZA W KOŚCIELE ŚW. ELŻBIETY we Lwowie urząda w niedzielę dnia 7 kwietnia o godz. 4 popoł. w sali Sokoła II-go Wielki Kiermasz połączony z loterią fantową. Wstęp 50 gr. Los 20 gr. Przygrywnę będzie orkiestra kolejowa.

Z SOKOŁA - MACIERZY. W sobotę dnia 6 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się wspólne święcone. Członkowie i członkinie chcący wziąć udział w tej uroczystości, zechcą wpisać się na listę uczestników w kancelarii Towarzystwa.

POL. TOW. GIMN. SOKÓŁ II we Lwowie urzędują dnia 6 kwietnia b. r. o godz. 20-tej w sali Tow. przy ulicy Kętrzyńskiego 1. 32 Wspólne Święcone, na które zaprasza członków Towarzystwa.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1). Wystawa Związku „Dziesięciu Plastyków“ potrwa jeszcze tylko kilka dni. Należy się spodziewać, że każdy kto jej dotychczas nie obejrzał, skorzysta z ostatniej niedzieli, by zapoznać się z pracami szeregu wybitnych malarzy, pracujących w naszym mieście. Poziom wystawy wysoki, rozmaitości wielka. Obok uduchowionych wizji Rosena, spotykamy wielkie kompozycje Gajewskiego, sławiące blask, bujność i bogactwo życia. Impresjonizm Pieniążki i Ruzamskiego sąsiadują tu z dekoracyjnie traktowanymi obrazami Harland - Zajackowskiej. Krzyżanowski i Radnicki to znów świat odrębny. Reprezentowane są nie tylko malarstwo i grafika, ale również i rzeźba, pracami Reichertówny i Starzyńskiego. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

Z „GWIAZDY“. Wspólne Święcone dla członków Stow. i rodzin odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 8 wiecz. w dużej sali Stowarzyszenia, ul. Franciszkańska 7.

„BIEDNA DZIEWCZYNA“. Głośny wodewil w 6 obrazach Krona i Lindaua, zbudowany na rzeczowej, a zarazem tryskającej wyśmienitym humorem akcji, wystawiony zostanie na scenie „Gwiazdy“ (ul. Franciszkańska 7) w niedzielę, 7 kwietnia br. W przedstawieniu bierze udział cały zespół „Sceny Gwiazdy“ wraz z symfoniczną orkiestrą pod dyr. Kaz. Abratowskiego. Nowe dekoracje pendzla art. malarza Kar. Zajackowskiego. Kuplety odśpiewa Teofil Lauda w świetnie przeprowadzonej scenie z ewolucjami pt.: „Klub kawalerów“ w obrazie 5-ym. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Fr. Pitola, Łyczakowska 11. Początek przedstawienia o g. 19-ej.

Pensjonaty! Nowo otwarty Magazyn pościeli R. Drzała, Lwów, ul. Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo“ poleca: kołdry 18 zł., materace, prześcieradła 6 zł., materace 8 zł. 1927

KORPORACJA GOSPODNIO-RESTAURACYJNA i pokrewnych zawodów we Lwowie donosi, że Magistrat na podanie z dnia 25 marca br. w sprawie wymiaru przez Magistrat m. Lwowa 15 proc. opłaty drogowej od patentów od pełnej kwoty zawiadamia, że sprostowanie wymiaru opłaty nastąpi z Urzędem, przez przyjęcie w miejsce dotychczasowej podstawy bez dodatków samorządowych — wobec czego wnoszenie rekursów w tej sprawie jest zbędne.

„OPIEKA NAD ZWIERZĘTAMI“. Nakładem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami we Lwowie, ukazała się broszura pod powyższym tytułem. Jest to jedyne i pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w Polsce poświęcone idei uszlachetniania stosunku człowieka do zwierzęcia. Na nader zajmującą treść składają się pióra dostojników Kościoła, Arcybiskupa ks. Bol. Twardowskiego, Arcybiskupa ks. J. Teodorowicza, ks. Dziedzielewieza, prof. M. Zdzichowskiego, prof. Bron. Janowskiego, prof. W. Witwickiego, prof. Witolda Łuczynskiego, J. Sokołowskiego, literatów J. Parandowskiego, Beaty Obertyńskiej, Cz. Jastrzębiec - Kozłowskiego, A. L. Czerny, F. X. Pusłowskiego i innych. W interesie idei ochrony zwierząt należałoby to tak pożyteczne wydawnictwo jak najbardziej rozpowszechnić w naszym społeczeństwie. Rozcznik do nabycia w sekretariacie Tow. Op. n. Zwierz., ul. Kopernika 1. 20. I. p., od 6-7 wiecz., w cenie 1.50 zł. Nabywcę 10 egzemplarzy nie ponoszą kosztów przesyłki.

ŚLUB p. Michała Łucyszyna, pracownika zakł. graf. „Prasa“ z p. Matyldą Ankiewiczówną odbył się w drugie święto Wielkiejnocy w kościele św. Antoniego. Związek ten pobłogosławił ks. proboszcz Dubiel.

M. S. O. Członkowie zbiorą się w niedzielę dnia 7 bm. o g. 9:40 rano w lokalu MSO przy ul. Halickiej 20, skąd udadzą się gremjalnie na uroczyste nabożeństwo do kościoła archikatedralnego, urządzone ku uczczeniu 135 rocznicy zwycięstwa pod Racławicami. Odznaki służbowe będą wydawane na miejscu.

ARTUR RUBINSTEIN, mistrz fortepianu, po ukończeniu objazdu koncertowego za granicą, uwiecznionego olbrzymim sukcesem i odznaczeniem francuskiej Legji honorowej, zawitał na krótki czas do ojczyzny. Drugi koncert znakomitego artysty w tym sezonie odbędzie się we wtorek 9 bm. Program wieczoru obejmnie oprócz arcydzieł literatury fortepianowej, szereg nowych nieznanych u nas utworów Lobosa, Poulenc'a i Szymanowskiego.

TOW. „DZWIGNIA“ zawiadamia, że walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 21 bm. o g. 17-ej w lokalu przy ul. Chmielowskiej 1. 3. na które zaprasza się wszystkich członków.

Dumny jest ten, kto może poszczycić się posiadaniem oryg. fotografii, wykonanej w atel. fotograficz. „VENUS“, Romanowicza 11, tel. 38-08. 1569

PROPAGANDOWY FILM P. T. „CAŁA POLSKA“, wykonywany staraniem spółki „Polska w Filmie“ zorganizowanej przy udziale krajowych branż filmowych w porozumieniu z Centralnym Biurem Filmowym przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, oraz miarodajnymi czynnikami rządowymi jest w toku opracowania. Kierownik techniczny - artystyczny filmu prof. A. Wislocki donosi o szeregu zdjęć dokonanych we Wschodniej Małopolsce. Przygotowano pozatem pole do dalszych prac obejmując narazie teren Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego, Kresów Północno - Wschodnich, okręgów przemysłowych w Łodzi, Tomaszowie, Białymstoku i t. d.

W przeświadczeniu o doniosłości tej sprawy poszczególne organizacje i firmy czynnie współdziałają z inicjatorami pożytecznego filmu i znakomicie ułatwiają im pracę. Spodziewać się należy, iż „Cała Polska“ otworzy nową erę w rozwoju kinematografii polskiej i może się przyczynić do najszerszej i najskuteczniejszej propagandy poczyniła rodzimych sił twórczych w kraju i zagranicą.

NAJWIEKSZY PORANEK - KABARET KINEMAT. TEGO SEZONU odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o 12 w poł., w Kinie „Palace“. Od roku 1914 nie widział Lwów prawdziwej trupy zagranicznej. Jaka jest Schimay, Wielka rewja groteskowo - śpiewno - taneczna, w wykonaniu fenomenalnej czwórki hultajskiej największego kabaretu „Hippodrom“ w Londynie, Harmony - Four. Ponadto obfity program filmowy: Piękny dramat w 12 aktach pt. 1) Szał tańca i miłości (Złoty motyl). 2) Gol się sam, komedia w 2 aktach. 3) Jestem uwodzicielem, komedia w 2 aktach.

Król Pończoch ::
Żółkiewska 1. 1594 Sensacyjne ceny.

(d) **WŚCIEKŁY PIES.** Na ulicy Źródlanej wczoraj rano po godzinie dziewiątej pojawił się wściekły pies, którego ścigało kilka osób, uzbrojonych w kije. Był to wilczur. Pędził on od strony Kleparowa w kierunku ul. Szpitalnej. Drogę temu psu, który mógł w mieście pokasać wiele osób, zagroził posterunkowy Wł. Olech. Strzelił do wściekłego wilczura, kładąc go na miejscu trupem.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA** w banku. P. Jan Pichler udał się wczoraj do Banku Przemysłowego przy ul. 3-Maja, celem załatwienia jakiejś sprawy. W czasie jego tam bytności w hali bankowej skradziono mu z kieszeni portfel, zawierający 250 zł. i zezwolenie na noszenie broni palnej.

(d) **NAGŁA ŚMIERĆ** zmarł wczoraj Włodzimierz Słonecki, urzędnik pocztowy, zamieszkały przy ul. św. Łazarza 3. Ponieważ zachodziło podejrzenie samobójstwa, przeto na miejsce udał się lekarz miejski dr. Kasparek, który stwierdził, że śp. Słonecki zmarł śmiercią naturalną.

(d) **ARESZTOWANIA.** Do aresztów policyjnych dostali się wczoraj: Wł. Soltys, liczący 34 lata, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 26, za niebezpieczne pogroźki przeciw osobie St. Horana; Katarzyna Wojciechowska i Stefania Babińska, rejestrowane prostytutki, za waleśanie się po zakazanych ulicach; oraz Eugeniusz Białowas, N. Majchrowicz i Aleksander Grekowicz za włóczęgostwo.

Rozrywki umysłowe.

REBUS NR. 1.

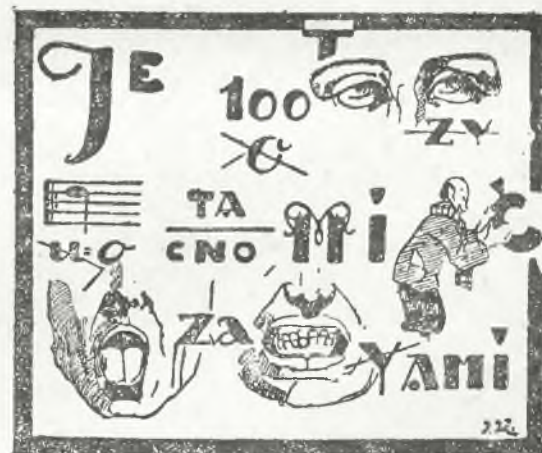
Rozwiązanie: WESOŁEGO ALLELUJA.

FIGIELEK ARYTM. NR. 2.

Rozwiązanie: Matematyk pożyczył synowi zmarłego przyjaciela jednego konia na czas podziału, w ten sposób najstarszy syn otrzymał 9 koni, średni — 6, najmłodszy — 2. Pożyczzonego konia — jako zbędnego — zwrócił matematykowi.

W losowaniu nagrodę za trafne rozwiązanie obydwu zagadek otrzymała p. Franciszka Waluszczyńska, Zniesienie Nr. 601, która zechce zgłosić się po wygrane 4 tomy książek w Administracji naszego pisma (Sokoła 4).

REBUS Nr. 3.



KWADRAT MAGICZNY Nr. 4.

(ułożył E. Valis).

1			A
2		O	
3		O	
4	A		

W poszczególne kratki należy wpisać litery, tak, aby czytane poziomo i pionowo dawały to samo znaczenie.

Znaczenie wyrazów:

1. Pieśń narodowa
2. Część ciała zwierzęcia.
3. Drogi kolejowe.
4. Roślina.

Rozwiązanie rebusa Nr. 3, — kwadratu mag. Nr. 4 należy nadsyłać do czwartku dnia 11-go kwietnia b. r. w kopertach z napisem „Rozrywki umysłowe“.

Kto trafnie rozwiąże obydwie zadania — bierze udział w losowaniu nagrody, która tym razem stanowi 10 złotych w gotówce.

Rozwiązanie drugiej serii zagadek i ogłoszenie następnej w sobotę dnia 13-go kwietnia br.

Składki.

Dla ślepea: Telefon. nr. 62-34 zebrane 6'40;
S. R. 5 zł.; S. C. 5 zł.; N. N. Borszczowice 3 zł.
Dla staruszek J. K.: NN. Borszczowice 3 zł.
Dla p. D'Endel: M. W. 1 zł.; N. N. 5 zł.

CZAS

ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ

na miesiąc kwiecień.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru, o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym, lub też na konto nasze w P. K. O. 140.954.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej po tygodniu od dnia nadania.

Urzędowe sprostowanie.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI.
Samod. Ref. Informacyjny.

Lwów, dnia 28 marca 1929 r.
Do

P. T. Redakcji „Wieku Nowego“
we Lwowie.

Na zasadzie art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dziennik Ustaw Nr. 1/28 poz. 1) — D. O. K. VI. prosi o umieszczenie w najbliższym numerze tamt. poczytnego dziennika następującego sprostowania:

„W Nr. 8237 „Wieku Nowego“ z dnia 4 grudnia 1928 wydrukowany został artykuł pt. „Mównica publiczna“, w którym ogłoszone zostało, pochodzące od jednego z czytelników, a skierowane do Redakcji „Wieku Nowego“ pismo, zarzucające komisji wojskowej, przeprowadzającej w dniu 30 listopada 1928 r. w lokalu przy ul. Pijarów 33 we Lwowie zebrania kontrolne rezerwistów, iż nie dopuszczała do zebrań rezerwistów, zgłaszających się po godzinie 8-mej, jakkolwiek obwieszczenia publiczne, zarządzające stawienie się poszczególnych rezerwistów do zebrań kontrolnych, nie wspominało o żadnych godzinach, w których stawienie się miało nastąpić, wskutek czego wielu rezerwistów, którzy przyszli w godzinach późniejszych, uwolniwszy się dla spełniania obowiązku wojskowego od pracy, musiało odejść z nieczem.

Według wyjaśnień, udzielonych nam przez Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI. we Lwowie, po przeprowadzeniu przez nie w tej sprawie dochodzeń, zarzuty, podniesione w cytowanym wyżej piśmie są zupełnie bezpodstawne, gdyż obwieszczenia o raportach i zebraniach kontrolnych wyraźnie podawały godzinę 8-mą, jako termin, w którym obowiązani do zebrań kontrolnych mieli się do nich stawić, podkreślając zarazem obowiązek jawienia się w porę. Podanie tej godziny opierało się na przepisach rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 marca 1924 roku (Dz. U. Rz. P. Nr. 37/35 poz. 252) i opartych na nich instrukcjach służbowych. Komisja wojskowa, przeprowadzająca zebrania kontrolne, istotnie wydała rozkaz niedopuszczania na nie rezerwistów opóźniających się, wydanie jednak tego rozkazu było prawnie całkowicie uzasadnione — a brak takiego rozkazu uniemożliwiałby przeprowadzenie zebrań w formie prawem przepisanej.

Według cytowanego wyżej rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym zebrania kontrolne rozpoczynają się od zgromadzenia wszyst-

kich rezerwistów, którzy zgłosili się w danym dniu i udzielaniu im pouczeń, przeprowadzenie zaś tych czynności z każdym z osobna, w dowolnej godzinie zgłaszającym się, rezerwistą, byłoby niemożliwym, a nadto sprzecznym z § 615 rozporządzenia wykonawczego, który „obowiązanych do zebrań kontrolnych, nie obecnych przy rozpoczęciu urzędowania, a stawiających się na nie dopiero w czasie urzędowania nakazuje odsyłać do dodatkowych zebrań kontrolnych“.

(bez podpisu).

Program radiokoncertów.

NIEDZIELA, 7 KWIETNIA, 1929.

Warszawa. Nabożeństwo 10'15.

Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Roln. 15'30 i 15'50; Z Krak. 16'30 i 17'30

z Katow. 17'00; z Poznania 18'40 i 20'00

KRAKÓW. Nabożeństwo 10'15;

Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Dla dzieci 16'30. „Zagłoba na weselu“

17'30; z Warsz. 19'00.

K.: Z Katow. 17'00; z Poznania 18'40 i 20'00

POZNAN. Nabożeństwo 10'05;

Kom.: 12'00; 22'00.

Od.: Dla dzieci 16'30; z Katow. 17'00; Nad-

program 18'10; z Warsz. 19'00.

K.: Pamięci Chopina 17'25; Muz. lekkiej

KATOWICE. Nabożeństwo: 9'30.

Kom.: 11'56; 15'15; 19'45; 22'00.

O.: z Warsz. 15'20 i 15'50; Ogrodnik śląski

16'10; z Krak. 16'30; z Warsz. 19'00.

K.: Audycja popularna 17'00; z Krakowa

17'30; Muz. lekkiej 18'40; z Pozn. 20'00.

PONIEDZIAŁEK, 8 KWIETNIA, 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 13'00; 14'50; 19'56;

22'00.

Od. Dla maturzystów 15'10; Aktualja 15'35

Dla dzieci 15'50; Przegl. komunik. 16'45; Dla

maturzystów 17'00; Archiwa w Polsce 17'25;

Rozm. 18'50; Wykl. liter. franc. 19'00; Nadpr.

19'35; Podróżnicy 20'00.

K.: Muz. gram. 12'10 i 16'10; z Krak. 17'55;

z Wilna 20'30.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 13'00; 14'50; 16'45;

19'56; 22'00

Od.: Z Warsz. 15'10; Praca u zwierząt 17'00;

Z ekranu 17'25; Rozm. 18'50; Lekeja francusk.

19'10; Budowa państwa pol. 20'05.

K.: Muz. gram. 12'10; Muz. ludowej 17'55;

z Wilna wieczorny 20'30.

POZNAN. Kom.: 14'00; 22'00.

Od.: Gra w szachy 16'40; Silva rerum 17'05;

TCL. 17'30; Nadpr. 18'50; Lekeja franc. 19'15;

Radiotechnika 19'40; Gimnastyka poran. 20'00

K.: Muz. gram. 13'00; Arie operowe 17'55;

Fortepian 18'25; z Wilna 20'30.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45;

19'45; 19'56; 22'00.

Od.: Z Krak. 17'00; Radiomator śl. 17'25;

Rozm. 18'50; Poprawne mówienie 19'10; „Czar-

ne skrzydła“ Bandrowskiego 20'00.

K.: Muz. gram. 12'10 i 16'00; Popularny

17'55; Z Wilna 20'30.

Korespondencja z kraju.

Drohobycz, w kwietniu.

FABRYKA WODY SODOWEJ SPŁONEŁA.

(hl) Przed kilku dniami, w godzinach po południowych, w zabudowaniach fabryki wody sodowej w Borysławiu, mieszczących się przy ul. Drohobyckiej, wybuchł groźny pożar. Pastwą żywiołu padły trzy budynki nieustalonej dotychczas wartości. Sąsiednie budynki zostały dokończowane, zaś przybyła straż pożarna z trudem zlokalizowała groźny pożar. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

JESZCZE JEDNO ARESZTOWANIE W ZWIĄZKU Z AFERĄ KOPALNI „ROMAN“.

W związku z sensacyjną aferą gazową kopalni „Roman“ w Tustanowicach, o której już relacjonowaliśmy, aresztowano znanego w wysokich sferach Arona Grosa, jako podej-

zanego o współudział w nadużyciach na szkodę koncernu naftowego „Małopolska“, który poniósł stratę 10.000 zł.

Przeciwno aresztowanym, a to L. Zlatkowski, S. Silbermanowi, A. Grosowi i inż. Krohnowi skierowano doniesienie karne do Prokuratury w Samborze.

KRADZIEŻE I ARESZTOWANIA.

Policja aresztowała A. Strzelbieckiego i Wład. Gabrjela za kradzież wędlin na szkodę Rozalji Malinowskiej. Do aresztu dostał się również Jan Kuleczycki za kradzież ropy na szkodę kopalni „Berta“ w Borysławiu.

Stryj, w kwietniu.

OBŁAWA POLICYJNA.

(r) Komisarjat PP. łącznie z Wydziałem śledczym w Stryju, przeprowadził w nocy na 4. bm. wielką obławę, tak w mieście jak i na przedmieściach. W sieci policji dostało się kilkunastu osobników, poszukiwanych przez sąd i policję za rozmaite „działania“, koludujące z ustawą karną. Również ujęto kilka kobiet za uprawianie tajnego nierządu.

Przemyśl, w kwietniu.

(m.) Z kroniki żałobnej. Bolesny cios dotknął rodzinę prokuratora państwa p. Ant. Lewandowskiego, którego ośmnastoletnia córka śp. Zofja, uczennica gimnazjum żeńskiego PP. Benedyktynki zmarła tu po długich a ciężkich cierpieniach. Pogrzeb, który odbył się dziś, był dowodem ogólnej sympatii i serdecznego współczucia dla dotkniętych tym ciosem rodziców.

Dr. Longin Łopuszański, dyrektor tut. Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego opuścił to stanowisko i przenosi się do generalnej dyrekcji B. G. K., gdzie obejmuje kierownictwo Wydziału personalnego.

Rozszerzenie i przebudowa Miejskiego Zakładu Elektrycznego zostanie przeprowadzoną w jesieni b. r. w związku z innowacjami spodziewaną jest rewizja cen za prąd elektryczny, który prawdopodobnie potanieje. Dyrektor elektrowni p. Jasiński uzależnia to od potanienia kosztów produkcji, która będzie możliwa po wprowadzeniu innowacji i reform w dziale maszynowym.

Niechęwała stagnacja w czasie przedświątecznym dała się dotkliwie odczuć niemal całemu kupiectwu. Z wyjątkiem składów wędlin (Wajda, Krawiecki, Kiryjak, Schick), które miały taki ruch, to niemal wszystkie inne sklepy świeciły pustkami. Jest to najoczniejszy dowód bardzo ciężkich czasów, które przeżywa ludność przemyska.

Nieszczęśliwy wypadek w fabryce. W Żurawicy w firmie S. H. S. doznał silnych uszkodzeń robotnik J. Skoczylas, któremu tryby cyrkularki pokaleczyły lewą rękę.

Oryginalna wystawa świetlna „Prad“ (przedsiębiorstwo instalacyjne Rehaut - Selver) urządził w swoim lokalu przy ul. Franciszkańskiej 1. 18 bardzo oryginalną wystawę świetlną, która ściągnęła tłumy publiczności.

Rewizja koncesji monopolowych zostanie przeprowadzona w najbliższym czasie według wytycznych ustalonych przez Ministerstwo Skarbu.

Wedle kradzieży pogłosek ma być redukcja zastosowaną tylko do nieznacznej liczby koncesji.

Tow. „Sokół“ tutejszy uruchomił z inicjatywy prezesa Józefa Kostrzewskiego kasę pożyczkową pod nazwą „Druh“, z której będą mogli korzystać członkowie „Sokoła“. Zrzeczenie to — jedno z najstarszych w Przemyślu, odznacza się wielką żywotnością.

Jako sprawcy kradzieży i napadu na mieszkanię inż. G. Goldberga przy ul. Piotra Skargi 1. 12 zostali aresztowani Władysław Demków i Michał Soszyński.

Znacznego włamania dokonali niewysiedzeni sprawcy do restauracji Samuela Birnfaasa przy ul. Dworskiego 1. 41, skąd wynieśli znaczną ilość trunków i wyrobów tytoniowych.

Kacik kobiecy.

ROZBITE GNIAZDA.

Instytucja małżeństwa przechodzi obecnie ciężkie przesilenie. Przyczyny? Jest ich kilka, lecz wydaje mi się, że jedną z najważniejszych jest trójkąt małżeński w odwrotnym kierunku.

Ten trzeci, jak się okazuje, nie jest takim wielkim dla małżeństwa niebezpieczeństwem, jak ta trzecia.

Czy dlatego, że mąż jest bardziej wyrozumiały, niż żona? Że tak późno dowiaduje się o tym trzecim, lub wcale go nie widzi, czy też udaje tylko, że nie widzi?

Rzadko kiedy ndaje się temu trzeciemu doprowadzić do zerwania między małżonkami. Chwilowa tragedia mija, jak burza w letcie. Czasem tylko świeńie kula i ktoś traci życie.

Za to bardzo często zdarza się teraz, że ta trzecia rozbija gniazdo rodzinne.

Zabiera się do tego z premedytacją. Zdaje o tym wytrwale. To jest dla niej walka nie tylko o kochanego mężczyznę, ale walka o egzystencję, o prestige.

Ten trzeci szuka chwilowej miłości.

Ta trzecia chce zdobyć męża, lub człowieka, który będzie ją utrzymywał.

I oto przyczyna, dla czego ta trzecia jest niebezpieczniejsza od tego trzeciego.

Kobieta zameżna, bez względu na to, czy małżeństwo jej trwa dopiero od lat paru, czy od lat kilkunastu, lub nawet kilkudziesięciu nigdy nie jest pewna, czy gdzieś w pobliżu nie czyha już ta trzecia, która przyjdzie rozbicić jej gniazdo rodzinne.

Co czynić, jak zapobiec nieszczęściu?

Każda kobieta, choćby najmądrzejsza, gdy kocha męża, a zwłaszcza, gdy zazdrośnie o niego popelnia często głupstwa nie do darcowania.

Przedewszystkiem: upokorzona miłość własna, owa godność kobieca, każe jej — tak sądzi — zareagować gwałtownie, gdy dostrzeże, że mąż zaniedbuje ją i zajęty jest tą trzecią.

Reaguje na to głupio, daje się unosić pasji, popelnia faux pas i brnie coraz głębiej w to trzęsawisko.

Jeśli jest istotą słabą, utonie. Zmarnieje, lub odbierze sobie życie. Jeśli energiczna, ucieka.

A najmniej jest takich kobiet, które chcą i umieją walczyć o bezpieczeństwo swego gniazda.

Trzeba zawczasu przygotować się na to, że niebezpieczeństwo stać się może faktem dokonanym. Zawczasu obwarować gniazdo tak, by stała się twierdza, zdolna do obrony i wytrzymująca naizackiejsze ataki.

Nie tracić ciepłości, nie dawać się nności pasji, nie przypuszczać, że godność jej kobieca na tem ucierpi, gdy będzie walczyła z tą trzecią. Nie rejterować, bo tu nie o nią samą chodzi, lecz o gniazdo rodzinne, które ona właśnie ma obronić przed rozbiciem.

RADY KULINARNE.

Smażona cebula. Małe cebulki obrać z łupiny i w całości ugotować w słonej wodzie. Gdy już miękkie, dać je na sito, by woda z nich ściekla do ostatniej kropli. Potem dać je do formy wysmarowanej masłem i grubo posypanej tartą bułeczką: Na każdą warstwę cebuli nasypać tartego, suchego sera i tartę bułeczkę, dodając na tę warstwę masła w kawałkach. Podlać potem pół filiżanką słodkiej śmietanki, w której rozpuściło się kostkie buljonu i wypiekać w rurze aż otrzyma jasno brązowy kolor. Podawać na gorąco, jak każda inną jarzynę, ale wysypać z formy tak, by ładnie to wyglądało.

Selerki z kartoflami. Selerki na cztery części przekrojone ugotować w słonej wodzie. Tymczasem przygotować sos frykasowy. Gdy jarzyna ugotowana, dać na sito, by woda ściekla, potem wysypać do rynki, podlać przygotowanym sosem i dodać pokrajane w talarki kartofle.

Kapusta. Utrzeć na tarle 25 dkg. ugotowanych i obranych kartofli, dodać do tego 25 dkg. zimnej, odgotowanej białej kapusty dynstowanej, wymieszać dobrze, dodać do smaku soli i pieprzu i 7 dkg. tłuszczu. Masę tę nasypać do wysmarowanej masłem formy w rurze wypiec, potem wywrócić na okrągły półmisek i podawać na gorąco z kielbaskami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

ZMARTWIONA. Nie ruszać oleandru. Niech przejdzie przesilenie tej choroby zimnowej. Zeschle liście same opadną, gdy są kruche. Podlewać dwa razy w tygodniu, dodając superfosfatu (Dostać można w drogerji, lub w handlach kwiatowych).

MŁODA GOSPODYNI. Lukier morelowy 5 dkg. cukru, 2 łyżeczki gęstej marmolady morelowej i jedno białko trze się razem łyżką przez pół godziny na pianę i smaruje tem placek lub tort. — Tort jabłkowy: 1 kg. drobno obranych szatkowanych jabłek (najlepiej sztetyn) i pół szklanki wody tak długo się gotuje aż masa jabłkowa kawałkami z łyżki drewnianej spada. (Trzeba często mieszać). Potem wysypuje się do tej masy pół kg. cukru, miesza, a gdy cukier się rozpuści, wlewa się sok z jednej cytryny (przez sitko, by pestki oddzielić). Niech się teraz masa gotuje, ale uważać trzeba, by się nie przypaliła, więc często mieszać. Gdy masa bardzo gęsta odstawić, by wychłodziła. Tymczasem przygotować masę, zrobioną z 1/4 zmielonych migdałów, lub orzechów tureckich, kawałka wanilii, 1/4 kg. cukru i pół szklanki wody. Syrop zagotować (cukier i wodę) potem wysypać migdały lub orzechy i razem smażyć na gęstą masę. Gdy masa ta wychłodzi wysmarować nią andrut, ułożony na wysmarowanym krążku tortownicy potem dać na to masę jabłkową i po wierzchu wysmarować lukrem.

Stała czytelniczka. Plamy na jasnych pantofelkach czyści się watą, lekko zamoczaną w eterze; by nie było mokrej plamy potem, wycierać trzeba prędko i mocno i mało używać eteru. Następnie posmarować bućki białą pastą i flanelką przetrzeć. Jeśli zadawnione plamy nie znikną, trzeba „przemalować” pantofelki i bućki specjalną farbą, którą dostanie Pani w pierwszorzędnym magazynie obuwia.

„Ger”. Prosi Pani o skuteczny środek przeciw siwieniu włosów. Niestety, gdy już włosy siwieć zaczynają, nie ma środka takiego, który mógłby zapobiec dalszemu procesowi siwienia. Wszelkie zalecane „płyny ożywcze” nic tu nie pomogą. Jeśli Pani wstydy się swoich siwych włosów, jedyna na to rada — farbować je.

Stała czytelniczka. Czerwonogę nosa może pochodzić z odmrożenia, z polipa w nosie, ze złego obiegu krwi — to też byłoby najlepiej udać się do lekarza specjalisty.

„Zmartwiona”. Myć twarz gorącą wodą i otąbkami — przed spaniem urządzić półgodziną „parówkę” twarzy, dodając do garnka z kipiącą wodą dwie łyżki boraksu. Dbać o regularne trawienie. Dużo przebywać na wolnym powietrzu. Nie lękać się słońca, lecz używać owszem słonecznych kąpiel, gdy będzie Pani na letnisku. Twarz, szyję, ramiona i ręce posmarować wtedy amerykańską wazeliną, lub olejkami migdałowymi.

„Dla Y-y”. Szyby u okien czyścić się najlepiej wodą zimną, do której dodać trzeba trochę nafty. Przedewszystkiem obetrzeć je z kurzu umoczaną w letniej wodzie ściereczką, przetrzeć na sucho i jeszcze raz czyścić, gdy zbyt zabrykane i długo nieczyszczzone. — Okopcone naczynie czyści się miotłą stalową, umoczoną w rozrutej cegle, lub w piasku.

S. K. Należy jak najrychlejsz zasiegnąć porady sumiennego lekarza.

Władzia. Przeciw piegom pomaga Benignina. Pozbyć się ich nie można, ale zbledną. Fedora. Może Pani z całem zafaniem używać naświetlań lampą kwarcową. Należy jednak nałożyć wtedy na oczy czarne okulary.

Zuba. Ręce myć naprzemian w gorącej i zimnej wodzie, trzymając je po kilka minut raz w tej to w drugiej miednicy — potem obetrzeć i masować tłuszczem od palców aż do łokcia. Dbać o dobry obieg krwi i dobre trawienie.

Młoda matka. W tej sprawie niech Pani zwróci się do miejskiej instytucji „Kropla mleka” Tow. opieki matek i niemowląt, Lwów ul. Chorążczyzny. Tam poinformują Panią o wszystkich bardzo dokładnie.

Abonentka. Jest to choroba skóry i poradzi tylko lekarz specjalista.

Stroskana. Jasne pantofelki oczyści Pani z plam po błocie eterem. Lekko zamoczyć watę w eterze (dostanie w aptece lecz tylko za receptą, a ostrożnie przed ogniem!) by nie było tego zawiele i wytrzeć plamy. Potem białą pastą przeczyszczyć i flanelką na sucho.

NR. 7-MY DWUTYGODNIKA „KOBIE- TY W ŚWIECIE I W DOMU” wyszedł pod znakiem świąt i wiosny. Wiosenne wskazania mody, wiosenne kroje, świąteczne artykuły, nowele, opowiadania, wiosenne wiersze Zawiszkanki, świetny świąteczny feljeton Wł. Wasilewskiej „Raz około Wielkiej Nocy”, „Wiosna idzie” M. Dobrowolskiej. „Pisanki”-am. Przypisy gospodarskie i wiele ciekawych aktualnych wiadomości ze świata. Do numeru jak zwykle dołączone są tablice kroju i dwie kolorowe artystycznie wykonane wkładki. Na szczególne podkreślenie zasługują sposoby urządzania wnętrz, liczne modele sukien i okryć wiosennych oraz niezwykle ciekawy dział zwierząt i komunikatów czytelniczek „Miedzy sobą”.

NR. WIELKANOCNY (13) „BIŁY CZU” przynosi na wstępie artykuł „Wchodzimy w okres wiosny” nawiązujący do odroczenia wiosennego optymizmu — „Reforma szkoły średniej” Z. Iwaszkiewiczowej porusza najżywniejsze strony tego problemu. W dalszym ciągu numer przynosi interesujące korespondencję z Paryża „Mi-careme” J. Putiatycz Surynowej, jubileuszową sylwetę C. Walewskiej p. Zawiszkanki. Artykuł o ogniskach dla kobiet pracujących we Francji. — „Współ życie ze starszymi” N. Jastrzebskiej, prześliczne studium o kwiatach ciętych jako elemencie dekoracyjnym, cały szereg sprawozdań i ożywioną „Naszą Mównicę”.

W dziale beletrystycznym stylowa głęboko ujęta nowela średniowieczna. Z. Reutt-Witkowskiej „Sol invictus comes” i „Skłamańsze szczęście” M. H. Szpvrkówny. Dział gospodarczy utrzymany pod znakiem Wielkanocy a mody i roboty noszą charakter wiosenny.

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY”!

Zapiski.

ŚWIATECZNY (6) NUMER „WIEKU SZKOLNEGO” przynosi interesujące artykuły A. Putkowskiego „Patriotyzm Polski współczesnej”, „O drugą wiosnę” W. Borudzkiej, „Nauka wydawania pieniędzy” W. Kopczewskiego, „Łuczniostwo dla młodzieży szkolnej” Z. Łotockiego, F. Kruszkowskiej „Wielkanoc Marysi” oraz obszerny dział informacyjny i recenzyjny. Numer jest bogato ilustrowany. „Wiek Szkolny” coraz głębiej dociera do istoty zagadnienia wychowania młodzieży szkolnej i tem samem staje się coraz bardziej potrzebnym wszystkim rodzicom i wychowawcom.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

LOKALE

NA PRACOWNIE STOLARSKA piękny lokal — ewentualnie na inny cel przemysłowy do wynajęcia od zaraz, naczynia stolarskie do sprzedania. Listy pod „Okazja” Adm. Wiek. 18091

POKOJU na parę miesięcy, za czynszem z góry, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Listy do Admin. Wiek. pod „Natychmiastowo”. 17611

POSZUKUJE dwóch lub trzech pokoi z kuchnią — w śródmieściu za czynszem dwuletnim z góry. Zgłoszenia „Venus” ulica Romanowicza 11, tel. 38-08. 18231

KTO z właścicieli ładnego pokoju kawalerskiego (ewent. dwóch) — możliwie śródmieście, poszukuje do stałego, dobrego lokatora od 1. maja lub później, zechce podać adres pod „Kawaler” do Admin. Wiek. 18283

MIESZKANIE słoneczne, 4 pokoje z komfortem — w śródmieściu; — czynsz obywatelny, poszukuje. Listy pod B. B. do Admin. Wiek. 18256

6 SŁONECZNYCH pokoi, kuchnia, Piekarska 53 — zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Lwowska Nr. 29; tel. 18-50. 18254

POKOJ nieumeblowany — do wynajęcia — wejście z przedpokoju ewentualnie z użyciem kuchni. Listy pod „D” do Adm. Wiek. 18241

INTEL panu ram bezpłatnie pokój frontowy umeblowany, wejście z klatki schodowej, za wypoczenie 2,000 złotych. Informacji udzieli przez grzeszność p. Tomecki, przy ul. Lindego 10, II. piętro, Tel. 39-38. 18285

POKOJ frontowy i kuchnia zaraz do wynajęcia — za dwuletnim czynszem w Zalesiu koło Cerkwi, Łusznik. 18490

POKOJ komfort, wynajmę solidnym ewent. z kuchnią Sypiańskiego Nr. 6, drzwi dziesięć, II. schody. 18470

URZĄDZONY pokój frontowy z balkonem, elektryka, wejście wprost z klatki schodowej — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia ul. Kopernika 29 A, II. p. — drzwi na lewo. 18473

ŚRÓDMIEŚCIE — Dwa ładne pokoje umeblowane, wspólna kuchnia, do wynajęcia zaraz. Listy pod „Komfort” do Admin. Wiek. 18471

POSZUKUJE lokal na sprzedaż wędlin, dzielnica obywatelska. Listy do Adm. Wiek. pod „Gotówka zaraz”. 18447

PRZEJEZDNY poszukuje pokoju separowanego wejście z klatki schodowej — raz lub dwa razy na tydzień, okolica ulic Brzejskiej, Krasieckich, Kraszewskiego, Zygmuntońska Listy pod „Zupełnie” do Adm. Wiek. 18439

FRONTOWY pokój umeblowany, łazienka — na 2 osoby do wynajęcia. Ulica Okólna (boczna Leona Sapiehy) 8, III. piętro — na lewo. 18430

ODREBNE wejście, skromny pokój dla panów ulica Okólna Strzeńska Nr. 18, parter lewy, od 3-4 popołudnia. 18431

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z utrzymaniem. Listy pod H. S. do Adm. Wiek. 18459

KRYNICA! Dom Urzędniczy Skarbowych Przyjmię na maj, wrzesień i październik urzędników państwowych wszystkich resortów. Mieszkanie z utrzymaniem dziennie od 8-10 zł. Zgłoszenia jak najrychlej pod adresem: Popiel, Lwów, Stryjska 24, — lub Zarząd w Krynicy. 18460

POKOJ wynajmę panu. — Żulińskiego 15, II. piętro, Dąbrowska, od 11-6. 18462

POKOJ umeblowany, osobne wejście, dla 2 osób — żyd., do wynajęcia. Ulica Jagiellońska 17, I. piętro, ganek lewy. 18463

POSZUKIWANY skromny pokój z osobnym wejściem. Listy do Admin. Wiek. pod „Nauczycielka” 18394

POKOJ komfortowy wynajmę panu na stanowisko. Sypiańskiego Nr. 6 — II. p. 18397

POKOJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Murarska 51, parter, drzwi 3; 18407

DWA pokoje z kuchnią, komfort, blisko śródmieścia, poszukuje. — Listy z podaniem warunków do Adm. Wiek. Nowego pod „Poważny -reflektant”. 18413

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem w śródmieściu. Listy pod „Akademik” do Adm. Wiek. 18416

POKOJ duży, jasny umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia z wkiem lub bez. Wiadomość: Szepietkowskich Nr. 1, Matykiewicz. 18418

POKOJ słoneczny, umeblowany, elektryka, użycie kuchni, gaz, chętnie dla intel. małżeństwa. Ulica Teatryńska 33, III. piętro, na prawo. 18421

POSZUKUJE pokój w pobliżu 3-go Maja. Wiadomość „Hygiena” ul. 3-go Maja 16. 18498

POKOJ frontowy elegancko umeblowany dla soli dnego pana od 15. kwietnia do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, I. piętro, strona lewa. 18466

DAM bezprocentową pożyczkę 400-500 dol. — za komfortowe mieszkanie — 2-3 pokoi z wyżywieniem czynszem. Listy do Adm. Wiek. pod „Interes pewny”. 18318

ZAMIENTE mieszkanie — składające się z 3 pokoi z komfortem, ulica Grunwaldzka na 4-5 pokoi z komfortem w okolicy Li-stopada od Nr. 1-35. Zgłoszenia pod „Dopłata” Biuro dzienników Scherera, Paszaj Hausmana. 18510

LOKAL sklepowy, śródmieście do wynajęcia. Wiadomość: Biuro „Postęp”, Romanowicza 10, — 18512

WILLA 5 pokoi z komfortem, ogrodem w kulturze, stajnią i garażem na rogatkach Łysakowska, za czynszem miesiecznym 250 zł., zaraz do wynajęcia. Informacja Biuro miejskie w Banku Hipotecznym ul. Krzywa. 18257

POSZUKUJE większej stajni ewentualnie pokoju z kuchnią w dzielnicy VI. Listy pod „Stacja” do Adm. Wiek. 18274

SŁONECZNEGO pokoju — nieumeblowanego z komfortem poszukuje bankowiec. Pod „P. B. Z.” do Admin. 18495

POKOJ z utrzymaniem wspólnie ze słuchaczka dla spokojnej kształcącej się pani. Gołaba cztery, drugie piętro, na lewo. 18506

POSZUKIWANY w łódzkiej, spokojnej dzielnicy elegancko umeblowany pokój z użyciem łazienki i możliwie osobnym wejściem. Informacja telef. 4-39. 18509

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw prowadzi Modelliści w Paryżu, miesięcznie 25 zł. Binder, Lwów, Gliniańska Nr. 4. 1225

PRYWATNY ZAKŁAD NAUKOWY IM. H. JORDANA, ul. Św. Mikołaja 1. 16, tel. 14-36, otwiera dla uczniów i uczenie kończących 7 klas szkoły powszechnej, kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego do IV-tej klasy gimnazjalnej. Celem kursu jest powtórzenie materiału naukowego, — utrwalenie tegoż i przygotowanie do wspomnianego egzaminu. — Kurs rozpocznie się dnia 15-go kwietnia i trwać będzie do końca czerwca (około 10 tygodni). Bliższych informacji udziela Dyrektor Zakładu o godz. 12.30 do 13.30. 1533

DYPLOMOWANA nauczycielka, wyucza francuskiego, niemieckiego, — udziela konwersacji, tudzież pomaga w nauce szkolnej; także przygotowuje się do matury oraz zakresu sześciu klas gimnazjalnych. Długosza Nr. 37, II. p. 17803

RODOWITA francuska — przyjmie kilka uczniów. Wąska 8, (początek Łyczakowskiej) od 1-5. 18044

56 LEKCYJ 20 ZŁ. wyucza pisaną na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym. Romanowska, ul. Zyblikiewicza 5. 18477

POSZUKUJE korepetytora dla ucznia I. kl. gimnaz. zaraz. Marka 4, parter prawy. 18479

LEKCYJ konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga. Wpisz od 4-6, Sykstuska 43 A II. p. 18435

RODOWITA Wiedeńska — udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, ul. Polna 7; 18396

PRZYGOTOWUJE — do wszystkich klas gimnazjalnych. Specjalność łacina i niemieckie. Listy pod M. T. do Adm. Wiek. 18423

CELUJĄCY uczeń VII. kl. gimn. mat. przyr. (z francuskim) poszukuje lekcji Listy pod „Matematyka” do Adm. Wiek. 18426

OKAZJA! — W SZKOLE TANCÓW H. BRYSIOWEJ UL. CŁOWA 6, PARTER, rozpoczęte kursa. Dla młodzieży kursa niższe, dla starszych wyższe po 15 zł. Za aprobatą Wysokiego Kuratorium. — Wpisz od 8-tej do 8-mej wieczorem. 14114

SZKOŁA pielęgniarstwa — niemowlęcą przy Zakładzie „Dzieciątka Jezus” we Lwowie, Paulinów 5 — przyjmie kilka uczennic na rok szkolny 1929-30. Warunki: 20-28 lat, zdrowie nieskazitelne, najmniej 4-klasowa gimnaz. lub równorzędna np. 7 kl. szkoły powsz. i rok seminarjum, handlowki lub t. p. Do podania należy: świadectwo szkolne, świadectwo moralności i inne świadectwa dotychczasowego zajęcia oraz dowód osobisty. Regulamin i szczegółowe informacje otrzymać można w szkole. 18205

PRZYJMUJE na KURS kroju i szycia. Błonna 26 Siteligowa. 18316

TECHNIK udziela lekcji w zakresie gimnazjum. — Listy pod „Fizyka i matematyka” do Admin. Wiek. 17784

UDZIELAM lekcje fortepianu tanio, także z ćwiczeniem. Listy do Admin. Wiek. pod „J. zł.” 17785

Posad poszukują

SEPAROWANY urzędnik, 49 lat, obejmie zarząd majątku — przedsiębiorstwa w samotnej osobie. Listy do Admin. Wiek. pod „Administrator”. 1572

DOZORCÓWKI poszukuje bezdzietne małżeństwo. — Listy pod „Wynagrodze” do Adm. Wiek. 17813

DAM 1000 zł. kaucji, poszukuje posady kelniera albo wczaj bufet na rachunek. — Zgłoszenia do Wiek. „Miejscowość obywatelska”. 1589

ZAWODOWY pielęgniarz — umysłowo chorych, poszukuje posady. Walecki Stanisław, Bilińskich Nr. 12; 18228

STUDENT, znający prace biurowe, poszukuje jakiejś kolwiek posady. Łaskawe listy pod „Student” Adm. Wiek. 18293

KTO MI DOPOMOŻE do otrzymania posady przy kolei, poczcie, dam 100 dolarów. Mikołaj Łuskiński posta restanta OSTROW, koło Sokala. 1573

BUCHALTER magazynier, kawaler, wiek średni, bez nałogu, uczciwy, energiczny, zmieni posadę na wyjazd — kaucje może złożyć. Łaskawe listy pod „Kwit Inseratowy” do Admin. 18185

MŁODZIEŹNIEC dwudziestoletni, intel., z dobrej rodziny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, może być na wyjazd. Kotowski Henryk Brody, Kraszewskiego 17; 1604

EMERYT, oficer administracyjny — gospodarczy, energiczny, bezwzględnie uczciwy, wykwalifikowany biuralista, obejmie jakąkolwiek posadę biurową — lub administracyjną. Listy dla „Administratora” do Adm. Wiek. 18476

BIURALISTKA z praktyką, pisańca biegle na maszynie, język niemiecki, poszukuje posadę. Listy pod „Poważna instytucja” do Adm. Wiek. 17940

FRYZJERKA manikurystka poszukuje posady zaraz. Listy pod „Metoda silna” do Admin. Wiek. 18391

POMOCNIK fryzjerski, — z początkami damskimi, poszukuje posady. Listy pod R. A. do Adm. Wiek. 18400

KRAWCOWA zdolna i pilna na podręczną, poszukuje posady tylko w katolickiej. Zgłoszenia pod „Piłna” — „Wiek Nowy”. 18492

TANIO naprawiam dywany po domach. Zamarystów. Lwowska 84, Mru-kówna. 18493

BUCHALTER-bilansista z długoletnią praktyką — samodzielny, — znajomość księgowości włoskiej i amerykańskiej — zmieni posadę. Wiadomość do Adm. Wiek. Nowego pod „Sumienny”. 18513

Matrzenstwa

OŻENIĘ się z panną lub wdową, która wyrobi mi posadę; anonimy do kasa. Łaskawe listy pod „Spokój domowy 32” do Adm. Wiek. 18186

TYSIĄCE bogatych PAN — całej Polski oraz wielki wybór posaznych partyj z Poznańskiego i Pomorza stale poleca Wielkopolskie Biuro Pośrednictwa Matrzeństw „Marjaż” Poznań, Patrona Jackowskiego 9; 1431

DYSTYNGOWANA pani — miłego usposobienia, mająca mieszkanie — poznać pragnie pana starszego na stanowisku; cel matr. — Listy pod „Los przeznaczenia” do Adm. Wiek. 18322

ZGUBY

KTO ZGUBIŁ dnia 2-go kwietnia pugilares na Poczcie głównej, — niech poda swój adres do Adm. Wiek. pod „Prima”. 18265

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Rzeszów, na nazwisko BIERZYŁO Władysław. 15066

ZGUBIONA książeczkę — wojskową, — wystawioną przez P. K. U. Stanisławów, unieważnia Fryderyk DERTLEK. 18440

ZBLAKANY WILCZUR — do odebrania. Magazyn zasobów kolejowych Lwów I., od 1-3. 18369

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Lwów miasto i świadectwa szkolne V. klasy na nazwisko Kroszelnicki Michał. 18390

Kupno-Sprzedaż

ZEGARKI SPRZEDAJE i naprawia najtaniej Rudy Sykstuska 35. tel. 24-78. 857

KORONKI, hafty, tulei i dodatki do krawieczyny. BLAUSTEIN, WAŁOWA Nr. 11. 16491

SAMOCHOODY osobowe 2, 4 i 6-cio osobowe, okazje do sprzedania. PILOT Lwów, Batorego 4. 16911

REALNOŚĆ, połówka, — wolne 2 pokoje, kuchnia, sprzedam. Wiadomość ul. Żółkiewska 59, gospodarz. 18001

MATERJAŁY ELEKTRYCZNE poleca najtaniej — LESNIAKOWSKI — ulica Chorażczyzna 10, tel. 21-80 16831

WOZY PIEKARSKIE do nabycia Lwów, Pełczyńska 9. 18253

WOZY lekkie robocze — tanio do nabycia. Lwów, Pełczyńska 9. 18253

POWOZY, wózki, karety, do nabycia po zniżonych cenach w fabryce Byczyńska, Lwów, ul. Pełczyńska 9. 18251

ANTYKI okazują. Ulica Zyblikiewicza 35, drzwi 4; od 5-7. 18491

PARCELE budowlane — przy kablu, kanalizacji i tramwaju, w każdej dzielnicy Lwowa i Brzechowicach przy stacji — tanio sprzedaje Agencja „Kontrakt” Lwów, ul. Krzywa 1. 2, telefon 45-18; 18481

OKAZJA dla budujących się! Z rozbiórki winniczkiej fabryki jest okazynie do nabycia większa ilość doborowych cegieł (Reissówka, Stillerówka) oraz większa ilość dźwigarów. Wiadomość w miejscu lub w Lwowie tel. 12-65. 18483

UBRANIE nowe na średniego mężczyznę, okazynie sprzedam. Ul. Sykstuska 49, parter, na prawo. 18469

WIELKA kasa ogniotrwała marki Zwierchowski i Ska, Warszawa, do sprzedania na dogodnych warunkach. Listy do Admin. Wiek. pod „Kasa”. 18471

ODKURZACZ elektryczny, w bardzo dobrym stanie, oraz słonce elektryczne — nieużywane, do sprzedania. Listy pod „Dobrodzie kupno” do Adm. Wiek. 18472

SPRZEDAM SYPIALNIE 2 osobową i kanapę. Ul. Ossolińskich 13, I. piętro, na prawo. 18465

KUPUJE stare UBRANIA meble, rzeczy strychowe; Poczłtówką — przychodzą natychmiast. Grosstern ul. Ormiańska 19. 18448

SPRZEDAM lub wynajmę gospodarstwo 6 mg. pola i zabudowania. Gotówka potrzebna 1,500 dolarów. — Michał Biały, wieś Miłoszowice, poczta Pustomyń. 18451

NAJMODNIEJSZE KARTY NISZY, ramy, oprawy obrazów bardzo tanio. — Helzel, Paszaj Hausmana Nr. 3. 18433

SCIANKA o czterech dużych szybach, prawie nowa, nadająca się do biura lub sklepu i szafa sklepowa okazynie do sprzedania. Zyblikiewicza Nr. 35; u akuszerki. 15415

PARA szaf antycznych — z epoki Biedermajera i stół, sprzedam okazynie — Stolarnia, Turecka Nr. 1, boczna Pełczyńska. 18461

FRYZJERSKIE urządzenie wraz z sztyldami — zaraz tanio sprzedam. Kopernika 22, fryzjer. 18402

PARCELE w śródmieściu, okazynie sprzedam. Ulica Mareina 15, warsztat słusarski. 18403

SPRZEDAM tanio połowę realności w Stryju z powodli stosunków rodzinnych. Listy do Admin. Wiek. pod „Garczyńska”. 17971

MŁYŃ motorowy — do sprzedania lub wydzierżawienia. Harzstark, ul. Janowska 30. 17846

FOTEL dentystyczny — w dobrym stanie, kupię. Jubiler Wolf, Sobieskiego Nr. 2. 18071

KILKA dobrych radio aparatów bardzo tanio — sprzeda „Radjopol”. Na Błonie 22 B. 18121

„UNDERWOOD”, maszyny do pisanja sprzedaje Koleszka, Sykstuska dziesięć. 18113

DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, KAPY, PORTJERY, LINOLEUM, CERATY
w największym wyborze poleca
Kiczales, Margulies i Breitmann
Lwów, SYKSTUSKA 18. 1315

PIANINA, FORTEPIANY,
pierwszorzędne, sprzedaje
na spłaty Kolesza, ulica
Sykstuska dziesięć. 18114

KILKA parosł przy ulicy
Potockiego po 6 dolarów
za sążeń. Parcela przy ul.
Zielonej 1,300 dol. Wiado-
mość: Skomorowski, ulica
Chorążczy 27. —
Telefon 16-23. 18313

PARCELE niedaleko śró-
dmieścia, kupi Biuro Wo-
towicza, Lwów, Sapiehy 9.
18334

SPRZEDAM sklep galante-
ryjny górna Leona Sa-
piehy. Listy pod „Zysk”
do Adm. Wiek. 18330

JADALNIE, syplaine, —
salony, biurowe i kuchenne,
solidna poleca Miejska
Wystawa, plac Haliński 10
w podwórzu. 18299

Meble antyczne —
przystępnych cenach poleca **Zieliński, Kolla-**
taja 5, stolarnia w podwórzu. 1458

SPRZEDAM z powodu
wyjazdu część kame-
nienicy dwu piętrowej —
wolne trzy pokojowe mie-
szkanie. Wiadomość z grze-
zności udzieli sklep WP.
Hawranka, pl. Marjański
Nr. 10. 18163

SPRZEDAM nową kamie-
nicę I. piętrową przy ul.
I. boczna Pijarów, wolne
mieszkanie słoneczne z du-
giem; korzystne warunki.
Wiadomość: Św. Piotra 21,
I. piętro, Barowicz. 18274

KTO CHCE
NAJKORZYSTNIEJ
KUPIĆ LUB SPRZEDĄĆ
zwraca się do 233
Auto
Biura sprzedaży samochodów okazj.
Inż. Z. BRAUN, ulica Tarnowskiego 7. 1833

PARCELE BUDOWLANE,
piękne położenie do sprze-
dania na dogodnych wa-
runkach. Wiadomość: To-
warzystwo Torenowe, plac
Marjański 10, I. p. 17580

PAROWY kociołek mały
kupię o ciśnieniu 2 — 3
atmosfer z certyfikatem,
w stanie dobrym. Gospo-
darz, Lwów, Zadwórz-
ska 53. 17843

OLBRZYMI WYBÓR I BAJECZNIE TANIO!
KOŁDRY WEŁNIANE, MATERACE, PO-
DUSZKI, KOCE, DYWANY, KAPY, FIRAN-
KI, PRZESCIERADŁA, POSZEWKI poleca
W. IŻYCKI Lwów Kopernika 3.
Dla pensjonatów ceny fabr. Cenniki darmo. 18445

3 MASZYN parowe 5 i
8 HP, bardzo tanio — do
sprzedania. Zgłoszenia pod
„Pierwszorzędnej jakości”
W. G. 1293 do Towarzy-
stwa Reklamę Międzyna-
rodowej, Warszawa, ulica
Marszałkowska 124. 1578:

FUTRO damskie seal
oleistric w dobrym stanie,
tuzioł krótkie futro me-
skie, wierzchoł konicie, spód
kangury, kołnierz bobro-
wy, tanio do sprzedania.
Zielona 6, I. piętro, mie-
szkanie nr. 5. 18414:

KUPUJE I SPRZEDAJE
PARCELE budowlane, wille, kamienice, folwarki,
majątki ziemskie, lasy, oraz poszukuje dzierżaw
majątków 18969
BIURO Dra JANA DZIURZYŃSKIEGO i Ski
we Lwowie, plac Bernardyński 11.

AUTO marki „Citron” w
dobrym stanie do sprze-
dania. Warunki korzystne.
Wiadomość z grzeszności
Dr. Weitz, Krasiech 18 a
miedzy 4 i pod — 7. 18508

KSIĄŻKI powieściowe —
kupuje placów najwyższe
ceny, sprzedaje zaś najta-
niej bo w KIOSKU, Plac
Krakowski — naprzeciw
Nr. 5. 18400

Olbrzymi zapas KAP I FIRANEK
najnowsze modele o 50%
Lwów, Sykstuska 21. —
taniej u FREILICHA,
Wiedeń, Porzelangasse 8.
18227

JASNY płaszczyk ładny
na watałnie sprzedam. —
Piłsudskiego 27, I. piętro,
prawy drzwi. 18311:

SALON oraz inne meble,
tanie do sprzedania. Ul.
Kurkowa 21, I. piętro na
prawo. 18391

Wolne posady

POKOJOWE potrzebne do
hotelu w Gdyni. Zgłosze-
nia od 4—5, Lwów, Murar-
ska 9, I. p. Pikuziński. —
18024

BUFFETOWIEC rutynowa-
ny z kucją, kelnerzy i
chłopcy restauracyjni po-
trzebni na sezon letni do
dużego zakładu w Gdyni;
Zgłoszenia pisemne Lwów,
Murarska 9, I. p. Pikuziński.
18025

KIEROWNIK do mleczar-
ni i restauracji na sezon
letni za kucją poszukiwa-
ny, Jasnogórski, Janowa-
ska 4. 18004

PRACZKI zawodowej po-
szukuje Pralnia Amery-
kańska, Sobieskiego 15. —
18324

POSZUKUJE się służąca
do wszystkiego. Restaura-
cja Scheininger, Kazi-
mierzowska 43. 18269

KAWIARNIA Warszawa;
Mickiewicza 2 poszukuje
panienki do sprzedaży
ciast. 18350

STENOGRAFI — wycza
listownie, jaknajdokładniej
Instytut Stenograficzny
Warszawa, Krucza nr. 2.
1131

POSZUKUJE kucharkę —
na folwark, Dworkickiego
Nr. 11 A, drzwi nr. 7. —
18234

WYTWÓRNA metalowa,
przyjmie tokarza. Ulica
Tkacka 38. 18221

AGENTÓW portretowych.
przyjmie „PLASTYKA” —
Rynek 17, I. p. 18247

POSZUKUJE SIĘ OGRODNIKA

z długoletnią praktyką i jak najlepszymi refe-
rencjami. — Zgłoszenia do Jeneralnej Dyrekcji
„Chodorów”, Lwów, ul. Zimorowicza 19. 1579

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
dłuższa świadectwa, poszu-
kiwana. Łyczakowska 4 —
I. schody, I. piętro, u go-
spodarza. 18467:

KUCHARKĘ z dobre-
mi świadectwami przyjmie.
Zgłoszenia: Weinreb, ulica
Kazimierzowska 26. 18468:

POSZUKUJE od zaraz —
kucharkę restauracyjną —
oraz buletową. Restaura-
cja Schwarza, Skarbowska
Nr. 7. 18475

TOLEDCIARKE i dzie-
wczynkę do nauki haftów,
przyjmie. Karpińska ulica
Bourlarda 3, podwórze. —
18461:

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
tylko z dobre-
mi świadectwami, poszu-
kiwana. Dr. Philipp
Pszczelna 7 obok Sanato-
rium Czerwonego Krzyża.
18487:

PODRECZNA — zostanie
przyjęta. Asnyka Nr. 7 —
w podwórzu, II. piętro —
drzwi 10. 18478:

POSZUKUJE podrecznia i
diewczyny do nauki. Św.
Anny 17. 18466:

PIERWSZORZĘDNY za-
kład dentystyczny we
Lwowie, przyjmie zaraz
zdolnego technika w ope-
racyjnie i robotach techni-
cznych. Listy do Adm:
Wiek pod „Operatywa”.
18428:

POSZUKUJE rutynowanej
pokojowej. — długoletnie
świadectwa koniczne. —
Zgłoszenia pisemne z od-
pisem świadectw do Adm.
Wiek pod „Bogaty dom”.
18431:

PANNA biurowa z kilku
letnią praktyką, pisząca
biegle na maszynie — ze
znajomością języka niemie-
ckiego, zostanie natych-
miast przyjęta. S. Pome-
ranz, ul. Cicha 3 (obok
pasażu Mikolascha). Zgło-
szenia tylko od 2—4. 18464

FRYZJER Bożenka Wła-
dysław, Stanisławów, 3-go
Maja, poszukuje pomoce-
ni zdolnego od zaraz. —
1591

NAUCZYCIELKI Francu-
ski, bony, pielęgniarce, —
gospodynie, zarządczyni,
kucharki, znajdują natych-
miast bardzo dobre posa-
dy w biurze Kostlika —
Kopernika 19, telefon 33-93
18454:

POSZUKUJE zdolną pod-
reczną. Pracownia kostju-
mów „Luka” Grotigera 6;
18439:

DOCHODZĄCA ze świade-
ctwami potrzebna. Ulica
Śniadeckich 3, I. piętro,
garek na lewo. 18395:

POTRZEBNY natychmiast
praktykant do sklepu spo-
żywczego. Plac Bilew-
skiego 7, Bazar Wileński.
18398:

STARSZY praktykant po-
trzebny. Pokój do śniadań
Batorego 7. 18410:

DOCHODZĄCA z dobre-
mi świadectwami, przyjmie za-
raz. Zgłoszenia: Dr. Scher-
zer, Sykstuska Nr. 34, —
miedzy 9—2. 18420:

POSZUKUJE intel. służ-
ącą z gotowaniem, do ma-
łej rodziny. Zgłoszenia —
z świadectwami: Janow-
ska 26, I. piętro, u go-
spodyni. 18427:

POSZUKUJE się chłopca
żydowskiego do wyrobów
mleczarskich. Zgłoszenia:
Worthman ul. Piłkarska
Nr. 6 A. 18429:

POSZUKUJE służącą do
wszystkiego tylko z dobre-
mi świadectwami. Profe-
sor Kunke, Janowska 24;
II. p. 18348:

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
z gotowaniem do dwóch
osób poszukiwana od 1-go
maja. Świadectwa pożądane.
Łyczakowska Nr. 62;
II. piętro, drzwi prawe —
od 1—4 popoł. 18232:

POTRZEBNA uczciwa,
skromna dziewczyna ze
świadectwami. Zgłosz. się
do Kiosku róg ul. Koper-
nika i Wronowskiej. 18236

FARBIARNIA Jana Das-
kiewicza ul. Podłowskiego
Nr. 3, przyjmie zdolne
prasowaczki lub prasowa-
czą i dziewczynki do
nauki. 17964:

STRZYŻAK zdolny zos-
ta-
nie przyjęty zaraz. Listy
pod „Damski” do Adm:
Wiek. 18384

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
potrzebna. Brzezowska ul.
Lwowskich Dzieci Nr. 15,
I. piętro. 18386:

PRAKTYKANT zostanie
natychmiast przyjęty. Za-
kład dentystyczny ulica
Wandy 10, boczna Korde-
ckiego. 18387:

INTEL. panienka, najche-
tniej seminarzystka — do
2 chłopczyków zaraz poszu-
kiwana. Apteka Dobrzań-
skiego, Akademicka 2. —
18388

POSZUKUJE samodzielną
kierowniczkę do samoistne-
go prowadzenia pracowni
bielizniarskiej, oraz dzie-
wczynkę do nauki. Zimor-
owicza 17, Dębicka, sklep
frontowy. 18501:

SILĘ biurową (stenoty-
pistka) przyjmie. Przed-
siębiorstwo Przemysłowe.
Zgłoszenia w Dyrekcji —
Zimorowicza 19. 18277

TKALNIA chodników —
Piekarska 53, poszukuje
zdolnych tkaczy. 18494

KILKU zdolnych katoli-
ków (na agentów) na pro-
winię poszukujemy, fa-
chowców niekonieczna, za-
robek około zł. 500. Deker-
ta 22, drzwi Nr. 17. 18496:

KUCHARKA znakomicie
gotująca, znająca wszystkie
gospodarstwo, potrzebna
zaraz. Łyczakowska 63, —
drzwi 4, I. p. 18497:

SŁUŻĄCA potrzebna z go-
towaniem i pościelą od za-
raz. Asnyka 9, parter 2.
18493

PIELĘGNIARKE lub zdol-
ną bonę do rocznego dzie-
cka przyjmie zaraz Sobho-
wa, ul. Dąbrowskiego 1,
parter. 18500:

PRZYJMĘ dobrze poleco-
ną służącą do wszystkie-
go. Głęboka 4, I. p. na
prawo. 18485:

DOCHODZĄCA do sprza-
tania od 8 rano na kilka
godzin poszukiwana. Syk-
stuska 15, drzwi 5. 18486:

MODELKI do aktu młodej
i szczupłej potrzebuje —
prot. Nalborczyk. Zgło-
szenia: Snopkowska 47, —
parter na lewo, drzwi 19.
Zajęcie na dłuższy czas.
18504

ROZMAITE

PIANINO — FORTEPIAN
wypożyczą na dłuższy
czas. Kolesza, Sykstuska
dziesięć. 18112

TRUDNOŚĆ DOBREGO ULOKOWANIA
pieniędzy, to kłopot wielu kapitalistów. Mam pe-
wną lokatę z zyskiem 25%. Zadna lichwiarska po-
życzka. Zgłoszenia pisemne pod „Lwów-Trudność”
do Biura Ogłoszeń, Legionów 1. 18443.

AKUSZERKA samotna —
Stasiów, przyjmuje panie.
Bartosa Głowackiego 8.
15144

INSTALACJE oświetlenia
elektr. wykonuje najtań-
iej Leśniakowski, Chorąż-
czy 10, tel. 21—80. Projekty
i kosztorysy darmo. 16836

ODDZIERZAWIĘ fachow-
com sad, ogród, stajnię,
pokój, kuchnię. — Ulica
Potockiego 114. 18105

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
słabości. Sobieskiego 30,
parter. 17863

AKUSZERKA Łutkowska,
przyjmuje panie. Asnyka
Nr. 9, drzwi 2, parter. —
16218

AKUSZERKA przyjmuje
panie. Władowa 37, parter
prawy, przez podwórze.
17864

ZNANA wytwórnia dywa-
nów amyrnejskie Terko-
wej, Sobieskiego 21 przy-
jmuje zamówień na dy-
wany wszelkich rozmia-
rów, wedle oryginalnych
wzorów. Na składzie stałe
wełna dywanowa, kanwa
wełniana, wzory etc. 18445

STAW dwu morgowy, za-
rybiony, wydzielawie.
Michaliszyn, ul. Pijarów
Nr. 42. 18294

AKUSZERKA SEKIŁA,
przyjmuje panie. Gróde-
cka 49, I. p. 17778

GOBELINOWE TOREBKI
damskie, wykonuje facho-
wo Barasch, Lwów, plac
Bernardyński 2. 18162

PRZYJMĘ do szycia
suknie od 15 złotych, pla-
szoza i kostiumy. „Fortu-
na”. Obertyńska 6, I. p.
18245

KIEROWNIKOWI — lub
dzierżawcy oddam dobrze
prosperujący handel ko-
rzeny i śniadankowy za
kucją lub dobrym porę-
czeniem. Zgłoszenia pod
„Kierownik” do Admini-
stracji. 18092

BACZNOŚCI Miliony zło-
tych i innej waluty leży
w kasach państwowych.
Posiadacze wszelkich lo-
sów zgłaszajcie się na-
tychmiast do kontroli. In-
formacje: Generalne Za-
stępstwo Związku Gospo-
darczego, Lwów, Krotka 5
I. p. 18317

TEATYNSKA 9. Przyjmu-
je pożyczki do nadrabia-
nia, (oczka podnoszą) po
54 gr. 18343

RESTAURACJA i bar —
pierwszorzędny sezonowy.
do wydzielawienia. Wi-
adomość: Lwów, ul. Kiliń-
skiego 2, Cukiernia Iwa-
nejki. 18483:

W BANKACH Zastawni-
czych zastawione kosztowno-
ści wykupuje, dobliwie
najwyższą wartość; stare
złoty kupuje. Zakład zegar-
mistrzowski Anstreicher —
Kazimierzowska 5, unprze-
ciw ulicy Szpitalnej. 18484

PRACOWNIA TRYKOTAR-
SKA W. Licharskiej wa-
Lwowie, Batorego 34 —
wykonuje nowe i przera-
bia stare trykotaże z weł-
ny i jedwabiu, a więc —
swotery, zakłady, garsonki
kostiumy, kamizelki me-
skie i damskie, mundurki
szkolne, pożyczki, skar-
petki itp. 18453:

KTO z właścicieli realno-
ści podpisał pożyczkę na
800 zł. pani na wyższym
stanowisku rządowym. —
Listy pod „Pracownia”
do Admistracji Wiek. 18355:

BACZNOŚCI Senzacja dnia
jest obecnie we Lwowie
wiadomość, że znany Gra-
folog Rabin Rosenblum —
udziela rad w najbardziej
skomplikowanych sprawach
Odgaduje przeszłość, prze-
powiada przyszłość, daje
najlepsze rady w zależno-
ściach handlowych, proces-
ach, podróżach jakoteż
miłości. Korzystajcie z o-
kazji. Przyjmuje codzien-
nie od 9 rano, ulica Ka-
zimierzowska 20. 18419

MŁODA masażystka wy-
konuje wszelkie masaży
po niskich cenach. Listy
do Adm. Wiek pod —
„Marja”. 18499:

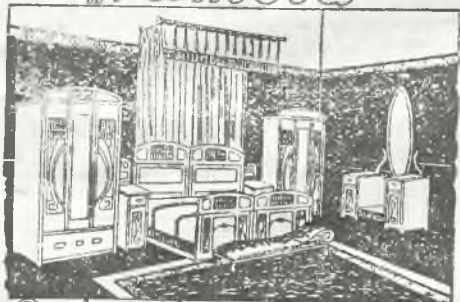
„OLKA” ¹⁴²² sprzedaje najtań- niej TRWAŁE WYROBY **pończosznice i bieliznę RYNEK 35**

**FORNIERY krajowe i zagraniczne
DYKTY „OIKOS” i „TOBAL”
ZASTĘPSTWA na całą Małopolskę:**

„PEBEDE”

KRAKÓW, Szpitalna 7. Tel. 234. 71
LWÓW-Zamarstynów, Opłodnicka, Tel. 42-31.
KATOWICE, ulica Francuska 10.
Ceny bezwzględnie konkuren. Odsprzedawcom zna-
czny opust lub ceny fabr. Dogodne warunki zapłaty.

MEBLE „A RATY!”
Fameta



Św. Krasickich 18a

ŁOŻYSKA KULKOWE

PRECYZYJNE F. & S.

uznane za najlepsze na kontynencie.
GŁÓWNY SKŁAD: 869
J. SZUMAN, Spół. z ogr. odp.
Magazynu towarów żelaznych i artykułów technicz.
Lwów, ul. Gródecka 2 B. Telef. 41-47.

OTOMANY
za 5 zł. tygodniowo
z najlepszego
materiału —
precyzyjnie wykonane — można otrzymać
jedynie tylko u firmy 1103

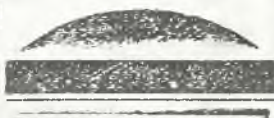
J. Gefälla, Grodzickich 8.

Nie kupuj
świeczników i lampek szafkowych
zanim nie oglądniesz wzorów i cen we Firmie
„ELEKTROBŁYSK”, Lwów, Skarbkowska I. 4.
Tel. 4605. Naprzeciw Kina „Lew”. 1588

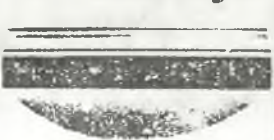
Zakład Haftów
Bomsego

ulica Halicka 15 1529
hafty, plisy paryskie, мережки, endel, za-
kładki i batyk.
Robota pierwszorzędna — ceny najniższe.

NIM KUPISZ
TOREBKĘ DAMSKĄ I PARASOLKĘ
oglądaj nowości i niskie ceny w firmie
Rudolf Fluhr, Legionów 21.



Czytajcie
„Wiek
Nowy”!



PFAU Rynek 19

poleca najtaniej, bo wchód przez sień

POŃCZOCHY

Cienkie półjedwabne	zł. 1-90
Cienkie a la gazowe	2-80
Jedwabne bez szczy	3-30
Fildkos 1-a w 50 kolorach	3-90
Piękne jedwabne, marki „Pfa”	5-
Prawdziwe jedwabne „Bemberg”	6-
jakoteż skarpetki, rękawiczki, reformy w ol- brzymim wyborze, a najtaniej, bo wchód przez sień.	

UWAGA! Każdy kupujący dostaje bezpłatnie
portret z własną podobizną, wykonany w Zakła-
dzie fotogr. CARMEN. 1114



PO SKRZEPACH
„Małgorzata” we Lwowie, Batorego 54, II. p. 17422
Kącina sprzedawca w magazynie korespondentów partych
kącina podoba bez kony „ACADEMIC”, — Wy-
należdona jest patentowana w całym świecie tran-
prezento obrzmiewaniu nóg, przeciwko zylakom

Sukna - Kamgarny - Kece - Kołdry
Próżna - Obuwie - Gotową i do
miary **Odzież męską i**
damską poleca na spłaty
„RODOHAN” Lwów, Rynek 43.
Tel. 15-76. 1007

KAŻDEMU BEZ POREKI
sprzeda firma „KA-TE” UL. SOBIESKIEGO 12
Telef. Nr. 43-39. 17

MEBLE
wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

WŁOSIEN NA MATERACE poleca
najtaniej przedalnia
Józef Fränkel Lwów, ul. Szpi-
talna I. 10. 1304

OBUIE włosenne i letnie w najnowszych fa-
sonach poleca znany z taniości ka-
tolicki magazyn **„JOT-ES”** Lwów, plac KAPI-
pod firmą: --- **TULNY I. 2. 1261**

Odnosnie do ogłoszeń moich, podaje do ogólnej wiadomości,
że cofam oświadczenie moje co do wysokości cen płyt gramofono-
wych marki „SYRENA-REKORD”, gdyż jednolita cena tych płyt
„SYRENA-REKORD” wynosi u mnie nie, jak mylnie podałem 5 zł.,
lecz złotych 6.— 1 15

„SYRENA” **LWÓW**
Kazimierzowska I. 13

Matko -- nie lekceważ
zdrowia swego dziecka

PIELĘGNUJ JE TYLKO 69

PUDREM i MYDŁEM
BEBE-SZOFMANA.

FABRYKA
siatek dru-
cianych
i ogrodzeń
poleca **SIATKI**
wszelkiego rodza-
ju no najniższych
cenach. 17334

M. Schuhart ul. Zielona 61
telef. 50-13.

NA RATY. **ZA GOTÓWKĘ.**
Taniej niż wszędzie o 20%
MEBLE, OYWANY, otomany, kanapki, łóżka
składane, garnitury saloonowe, wkłady i poduszki,
kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, koldry,
itp. poleca najtaniej 1025
E. KORENBLIT, Lwów, ul. Brajerowska 4.

GRAMOFONY i PŁYTY
krajowe i zagraniczne, po cenach najniższych
warunki najdogodniejsze, knuj tylko we firmie
Malwina Rosenman Lwów, Jagielloń-
ska 17, tel. 17-25.

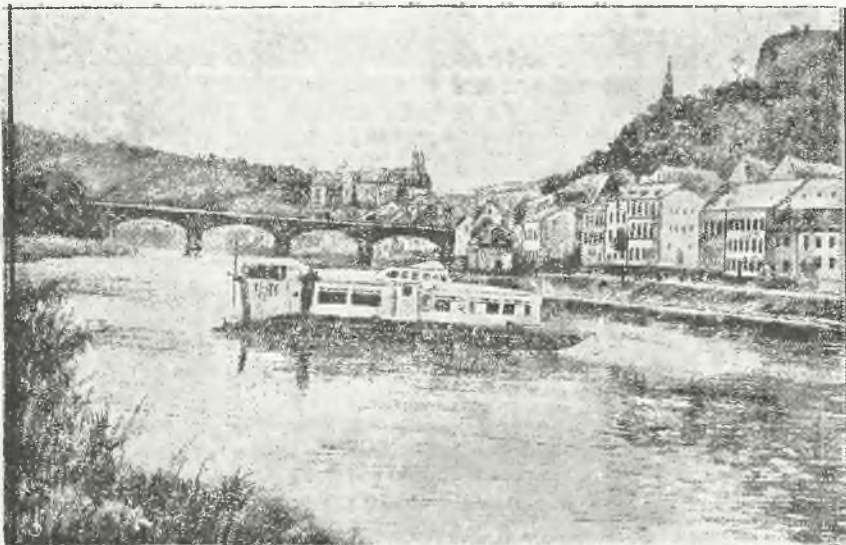
Zlecenia z prowincji odwrotnic 1451

24 Zł. 1564 24 Zł.
NAKRYCIE STOŁOWE
z chińskiego srebra, na 6 osób — tylko u
ROPSCHITZA, ulica Sykstuska 16.

Zakłady Handlowo-Przemysłowe
JAŁOWIEC
SKA Z OGR. ODPOWIEDZ.

polecają na dogodnych warunkach wszelkie mate-
rialy budowlane jak: deski, kantówki, cement,
gips, wapno, suche i gaszone, papę, dachówki,
trzciny rury betonowe własnego wyrobu itp. Biu-
ro: Lwów, Rutowskiego 16, Telefon 7160. Składy:
Lwów, Jałowiec 2, Telefon 63-50. 1584

Pasażerska łódź ślizgowa.



(xy) Na rzece Saarze kursuje od pewnego czasu pierwsza łódź ślizgowa, która nie jest przeznaczona dla celów sportowych, ale dla przewożenia pasażerów.

Rycina nasza przedstawia łódź w czasie jazdy.

W JAREMCZU

do sprzedania willa o 12 pokojach (każdy z osobnym wchodem) i osobnej jadalni murowanej o powierzchni 40 m² i kuchni obszernej, w stylu dworaka staropolskiego, na parceli dwufrontowej — o powierzchni 1600 m², osobno budynek gospodarczy i kłozety, własna studnia, 2 piękne werandy, światło elektryczne, wszystko urządzone dobrze i oparowane, piękny drzewostan około 30 starych cienistych drzew za cenę własnych kosztów **6.500— dolarów am.** — Ten sam obiekt, nadający się znakomicie na pensjonat, z powodu centralnego położenia do wydzierżawienia na sezon na pensjonat za cenę **700 do arów am.** Informacji udziela księgarnia Marjana Hasklera w Stanisławowie. 1558

Na sezon wiosenny

polecamy:

najnowsze modele, jakoto: UBRANIA męskie i chłopięce, RAGLANY, TRENCHCOATY, KURTKI skórzane, lodenowe, SPODNIE w paski, — PUMPY najnowsze, PŁASZCZE damskie na bardzo dogodnych warunkach spłaty po cenach gotówkowych. 1309

MAGAZYN KONFEKCJI MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

R. TABAK i Ska

Lwów, ul. Łyczakowska 8. Telef. 59-73

Zamówienia uskutecznią się do 48 godzin.

SZALONA ZNIŻKA CEN!!!

większa niż na wysprzedaży.

	przedtem zł.	obec. zł.
Koszule męskie kompl.	10.50	7.50
Koszule frakowe	17.50	12.—
Koszule popielinowe	16.50	12.—
Koszule nocne kompl.	12.50	8.90
Kalesony dymkowe	7.—	5.50
Kapelusze „Swopiko” z podszewką	22.—	17.—
Kapelusze męskie	15.—	10.—
Heczniki karlsbadzkie	5.50	3.—
Pończochy jedwabne Bemberg	8.50	6.50
Skarpetki 1/2 jedwabne	3.50	2.50
Skarpetki białe	1.30	0.90
Parasole		od zł. 7.50

Dom Towarowy „Bergera” Lwów
sprzedaje PL. TRYBUNAŁSKI I

motorowe

H. Koetz Nast. Sp. Akc.

Fabryka założona w r. 1872.

Walce drogowe

Mikołów - Śląsk

parowe

1220



MASZYNY DO SZYCIA

MASZYNY do PISANIA

ROWERY „PUCH” model 1929

poleca tanio i na dogodnych warunkach

„POLTYP” Lwów Jagiellońska 20
TELEFON 23-11. 18444

NAJELEGANTSZE STROJE

jak: Płaszcz damskie, Suknie, Garsonki, Pullowery, Swetry i wszelkie trykotaże oraz bieliznę wykwinną na dogodnych warunkach spłaty po cenach b. przystępnych — jedynie tylko w znanym magazynie konfekcji damskiej pod firmą

O. SCHAPIRA, Lwów, Łyczakowska 10

TELEFON 59-73.

1311

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

KTO SZUKA

dobrej klienteli wśród najszerzych warstw,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

AUTOCAR

Lwów, Akademicka 24, tel. 33-70

Zastępstwo fabryk samochodów

:: LANCIA & Co ::

18505

COTTIN & DESSGOUTTES

Wypożyczalnia książek

obejmująca zwyk 10.000 tomów w języku polskim, francuskim i niemieckim, uzupełniana do ostatniej chwili (zwłaszcza dział polski)

do sprzedania

poważnemu reflektantowi, który sobie zamierza stworzyć pewną egzystencję. Informacji tak co do ceny jak i warunków udziela księgarnia Marjana Hasklera w Stanisławowie. 1559

MEBLE wszelkiego rodzaju, otomany, bufalki, saloniiki na dwudziestoczwiermiesięczne spłaty poleca najtańszy magazyn ul. Koperskiego 1. 23 — róg Wronowskiej. 1483